

Krajem trzeba „szarpnąć” twierdzi premier Rakowski

WCZORAJ rozpoczęło się dwumiesięczne posiedzenie Sejmu poświęcone sprawie powołania nowego rządu. Expose premiera Mieczysława F. Rakowskiego słuchano w Izbie z uwagą, przy pełnych galeriach dla publiczności, dziennikarzy, dyplomatów. Wybiegając nieco do przodu, jeśli chodzi o kolejność tematów expose, poinformujemy o przed-

stawionych przez premiera propozycjach co do członków jego gabinetu. Oto kandydatury: Wicepremierzy: Kazimierz Oleśiak (jednocześnie minister rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej), Janusz Patorski i Ireneusz Sekuła.

Ministrowie: Eukasz Balcer (sprawiedliwość), Bogumił Ferensztajn (gospodarka, przemysł i budownictwo), Jacek Fisiak (edukacja narodowa), Zbigniew Grabowski (urząd postępu naukowo-technicznego i wdrożeń), Dominik Jastrzębski (współpraca gospodarcza z zagranicą), Michał Janiszewski (szef URM), Janusz Kamiński (transport, żegluga i łączność), Czesław Kiszczak (sprawy wewnętrzne), Józef Kozioł (ochrona środowiska i zasobów naturalnych), Aleksander Krawczuk (kultura i sztuka), Aleksander Kwaśniewski (członek Rady Ministrów), Władysław Loran (Urząd ds. Wyznań), Marcin Nu-

rowski (rynek wewnętrzny), Tadeusz Olechowski (sprawy zagraniczne), Izabela Planeta-Malecka (zdrowie i opieka społeczna), Florian Siwicki (obrona narodowa), Mieczysław Wilczek (prze-
(Dokończenie na str. 2)

George Bush zwycięża przed kamerami telewizyjnymi

LOS ANGELES (PAP). W Los Angeles odbyła się wczoraj druga debata telewizyjna między kandydatami Partii Republikańskiej i Demokratycznej w wyborach prezydenckich w USA. G. Bushem i M. Dukakisem. Sieć telewizyjna ABC poinformowała, że w pół godziny do zakończenia programu 49 proc. widzów stwierdziło, że Bush okazał się zwycięzcą w telewizyjnej debacie. 33 proc. odpowiedziało, że za Dukakisem.

Stawianie na nogi tego, co stoi na głowie

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

ZNAMY już skład rządu premiera Rakowskiego. Na 23 stanowiska ministerialne (licząc je z wicepremierami) 11 zaproponowano osobom „nowym”, 10 osób pozostało ze „starego” rządu — w tym krakowianie: Aleksander Krawczuk i Władysław Loran

zaś 2 stanowiska: wicepremier i ministra pracy i spraw społecznych pozostały nieobsadzone.

Pisząc o osobach „nowych”, mam na myśli fakt, iż po raz pierwszy sięgają one po tak wysokie stanowiska, natomiast ich doświadczenia — jak się czytelnicy zorientują z życiorysów — są spore i różnorodne, bo polityka jest dziś materią, która nie trawi amatorstwa. Oczywiście największe zainteresowanie budzi

(Dokończenie na str. 2)

Było to 14 października

W 1864 r. urodził się Stefan Żeromski, wybitny pisarz, autor m. in. „Popiołów”, „Ludzi bezdomnych”, „Przedwiośnia”, „Syzyfowych prac”.

W 1926 r. urodził się Roger Moore, angielski aktor, znany z filmowych przygód „Świętego” czy Jamesa Bonda.

Było to 15 października

W 1773 r. Sejm powołał Komisję Edukacji Narodowej, pierwsze w Europie ministerstwo oświaty.

W 1833 r. w wieku 68 lat zmarł Michał Kleofas Ogiński, kompozytor i działacz polityczny, twórca poloneza „Pożegnania ojczyzny”.

Było to 16 października

W 1888 r. urodził się Eugene O’Neil, amerykański dramaturg — autor m. in. „Pożądania w cieniu wiośni”, „Żaloba przystoi Elektry”, laureat Nagrody Nobla w 1936 roku.

W 1973 r. konklawe kardynałów w Watykanie wybrało metropolitę krakowskiego kardynała Karola Wojtyłę na Papieża.
(wi-gr)

Wykolejenie

DZISIAJ rano o godz. 5.53 na magistrali kolejowej Kraków — Przemyśl, pomiędzy Bieżanowem i Podgórzem, z nie ustalonych jeszcze przyczyn wykołosił się elektryczny pociąg z 4 wagonami towarowymi. Ponieważ tory zostały zablokowane, ruch odbywał się z ominięciem Bieżanowa, przez Nową Hutę, co spowodowało średnio 40-minutowe spóźnienia pociągów na tej trasie. Przed południem miał być uruchomiony ruch po jednym torze.
(l-k)

Powrót „Królewny Śnieżki”



W NIEDZIELĘ po wakacyjnej przerwie na deski sceny operowej w Teatrze im. J. Słowackiego wraca balet dla dzieci „Królewna Śnieżka”. Jest to najdłuższe grane przedstawienie. W ubiegłym roku obchodzono jego dziesięciolecie, za co przy pełnej widowni. Autorem muzyki jest Bogdan Pawłowski, choreografia Tomasa Gołębiewskiego. Tytułowe partie tańczą Anna Krych i Wacław Niedźwiedź (na zdjęciu: w czasie próby).
Fot. Jacek Bednarczyk

magazyn
KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XLII. PISMO POPOŁUDNIOWE
Nr 202 (12757)

Kraków 14, 15, 16 października 1988 r.

Cena 30 zł

Nr indeksu 35005
SL ISSN 0137-5011



Na zdj.: nauczycielka Irena Kowalska prowadzi lekcję na oddziale ortopedii, chirurgii urazowej i kardiologii.

Fot. Jacek Bednarczyk

Nie stawiają dwój, nie straszą klasówką

Do szpitalnej szkoły ucieka się od choroby

W TEJ szkole nikt nie wagaruje, wręcz odwrotnie, dzieci garną się do nauczycieli i nie chcą się z nimi rozstać. To niemożliwe? A jednak! Wystarczy przez kilka godzin przyjrzeć się pracy nauczycieli w szkole szpitalnej, by zrozumieć, że łączą ich z dziećmi więzi szczególne, zupełnie inne niż w zwyczajnej klasie. Odwiedziliśmy Specjalny ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 6 w Instytucie Pediatryi AM w Prokocimiu. Są tu szkoła podstawowa, przedszkole i zespoły zajęć pozalekcyjnych. Zajęcia z dziećmi prowadzi 41 nauczycieli, przede wszystkim pań

„Nauczyciele w szkole szpitalnej — mówi dyr. Stanisława Zwolińska — nie tylko przekazują wiedzę, ich funkcje są o wiele szersze i bardziej odpowiedzialne. Jesteśmy bowiem najlepszymi przyjaciółmi matych pacjentów. Tu nie ma mamy i taty, są natomiast lekarze, choroby, zabiegi, nierzadko bardzo poważne, o których dziecko chce zapomnieć. Lekcje są więc dla niego wspomnieniem świata z zewnątrz.”
(Dokończenie na str. 2)



Krajobraz nadwiślański ▲ Dolina Bolechowicka ▲ Skansen Wycieczek

TYLKO do końca października będziemy urządzać wyprawy krajoznawczo-turystyczne poza Kraków. Nasze hasło: NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKE. Zapraszamy!

A oto program najbliższych imprez:

SOBOTA, 15 BM.

● wycieczka nizinna pn. „KRAJOBRAZ NADWISŁAŃSKI” — przejazd pociągami do Węgrz Wielkich — Grabie — Podgranie — Pasternik — Weżowa Góra — Niepołomice — powrót autobusem MPK — 13 km
(Dokończenie na str. 6)

CZĘSTO powtarzane przez sudziomców komplementy na temat urody Polek nie zmateriałowały się dotąd wykreowaniem choćby jednej z naszych rodaczek na pierwsze strony magazynów mody. Nawet te najbardziej utytułowane w konkursach na Miss zdołały co najwyżej zakwalifikować się do ekipy jakiegoś mniej czy bardziej głośnego krawca. Ale progu, jaki pokonała np. nasza sasiadka zza południowej granicy, Czeszka Paulina Porizkova (na zdjęciu), przekroczyć nie sposób. Tymczasem prawdziwa sława i naprawdę duże pieniądze są udziałem tylko tych dziewcząt, które potrafiły wyzwolić się od mistrzów igły i zniechęcić swą urodą słynnych fotografów. Recepty na to nie ma, ale jednym z warunków kariery jest oprócz urody znajomość języków, przede wszystkim angielskiego, z czym u naszych królowych piękności jest na ogół gorzej niż źle. Nie jest to zarzut gołosłowny, bowiem np. spośród sześciu finalistek konkursu „Miss Polonia” z 1987 r., które zaproszono do słynnego przeglądu kandydatek na modelki, organizowanego we Włoszech przez agencję Promozione Europa oraz Whynot, pięciu otworzono drogę do błyskotliwej kariery. Warunkiem było szybkie nauczenie się jednego z trzech języków używanych w Europie Zachodniej, co przekroczyło ich możliwości. Paulina miała prostszą drogę do kariery, bowiem po emigracji rodziców w 1968 r. z Czechosłowacji została sprowadzona do Szwecji, gdzie każde dziecko zna angielski. Też uczyła się pilnie i startując kilka lat później jako modelka, doskonale rozumiała czego się od niej oczekuje. Dziś mieszka głównie w Stanach Zjednoczonych i jest zaliczana do najpopularniejszych fotomodelek świata. Zarabia 6 milionów dolarów rocznie i śmieje się z tych, które nie znają języków.
(l-k)



Fot. STERN



Teresa Folga mówi:

Do widzenia...

JUTRO, 15 października, w dniu swoich imienin, Teresa Folga ukończy 22 lata. W gimnazjum artystycznej której poświęciła więcej niż połowę życia, taki wiek wyznacza kres kariery soor-

towej. Udał się start w Igrzyskach Olimpijskich w Seulu sprawił, że latwiej przyszło jej podjąć decyzję o pożegnaniu.

*

Przy takich okazjach nie sposób uniknąć podsumowań, ocen. I choć rozmowa z uroczą zawodniczką usiłowałem sprowadzić na inne tory, problemy związane z gimnastyką wracały jak bumerang. Przysłałem więc na to, aby dokonać krótkiego bilansu osiągnięć sportowych. Uznałem bowiem, że 7. miejsce w Seulu, 8. w Wiedniu i 10. po zwycięstwie w mistrzostwach świata w Warnie są godne odnotowania, podobnie jak kolejne etapy międzynarodowych wojaży na najważniejszych imprezach począwszy od debiutu w MS w 1981 roku, w Monachium, przez Stawanger, Strasburg, Wiedeń, Valladolid, Florencję, Tokio, Warnę, Helsinki do Seulu.
(Dokończenie na str. 6)

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wyżu. Zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Temp. min. nocy 9, maks. dniem 22 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 97 proc. W ciągu następnej doby bez większych zmian.

„Filozofia Kalego”

„TAK brzmi tytuł zamieszczonego we wczorajszym „Sztandarze Młodych” a przedrukowanego dziś przez „Gazetę Krakowską” artykułu Wojciecha Romanowskiego, poświęconego sprawie głośnej bulwersującej opinii publicznej „Wyobraźmy sobie sytuację, że rzecznik prasowy OPZZ występuje przed jakąś komisją Rady Najwyższej ZSRR i tam narzeka na brak możliwości prowadzenia działalności związkowej, tam uprasza o wsparcie. Jakże wywołaloby to reakcję wśród działaczy byleż „Solidarności”? — pyta autor.

Artykuł „Filozofia Kalego” przytacza obszernie oświadczenie Janusza Onyszkiewicza, odnoszące się do jego znanego wystąpienia przed komisją Kongresu USA, ale mocno też przypomina takie potępienia, jak lojalność wobec swego kraju, odpowiedzialność...

„Spotkanie z balladą” w innych terminach

Agencja Artystyczna Alma-Art Kraków, Rynek Główny 7/8 powtórnie informuje wszystkich zainteresowanych, którzy zakupili bilety na „Spotkanie z balladą”, że z przyczyn od nas niezależnych imprezy zostały przełożone w następującym porządku: z dnia 22-10-88 godz. 18 na 18-10-88 godz. 17; z dnia 22-10-88 godz. 20.30 na 18-10-88 godz. 19.30; z dnia 23-10-88 godz. 18 na 19-10-88 godz. 17; z dnia 23-10-88 godz. 20.30 na 19-10-88 godz. 19.30; z dnia 21-10-88 godz. 18 na 20-10-88 godz. 17; z dnia 21-10-88 godz. 20.30 na 20-10-88 godz. 19.30.

Bilety zachowują ważność! Dodatkowych informacji udziela biuro Alma-Artu w godz. 10-15, tel. 22-50-14.

K-10757

Krajem trzeba „szarpnąć”

(Dokończenie ze str. 1)

mysł, Andrzej Wróblewski (finansy). Połowa kandydatów to ludzie nowi w rządzie. Ich sylwetki zaprezentował premier Rakowski w swym przemówieniu, które drukuje dzisiaj prasa poranna.

Wracając do treści exposé: misję rządu premier widzi w uporządkowaniu i łamaniu barier. Proponuje sojusze z tymi wszystkimi siłami, które mają doświadczenie w radach i w praktyce. Zapowiedzi było już za wiele — oświadczył M. F. Rakowski. Rząd będzie informował społeczeństwo o decyzjach i ich skutkach.

Wyznajemy — powiedział — filozofię reform szybkiej i radykalnej docierającej do rdzenia zła. Będzie to zarazem filozofia kroków stożkowych, gruntownych w praktyce, uzależnionych od zakresu ich zrozumienia przez zainteresowane środowiska i całe społeczeństwo.

Kierunek głębokich przemian wyznacza reforma gospodarcza. Jej istotą musi być szukanie normalności rozwiązań prostych, logicznych i skutecznych. Unikajmy bezzasadnych komplikacji, które pobudzają strach i ogólnospołeczny — stwierdził premier — ale bez ostrych posunięć się nie obejdzie. Chcemy być konsekwentni. Nie mogą jednak nie zadać wszystkim radakom pytania: Czy jesteście gotowi godzić

się ze skutkami konsekwentnych działań? Odrzucamy pozostałości metod rządzenia, stosunków społecznych, politycznych i gospodarczych, które się przeżyły i blokują postęp. Ale też rząd nie pozwolił podważyć socjalizmu, natomiast pragnie go odświeżyć i wzmacniać.

Jeśli chodzi o stosunki rząd — kierownictwo partii, premier zapowiedział, że zaproponuje taką relację, aby aproba polityczna dotyczyła tylko głównych kierunków polityki rządowej, a zwłaszcza jej społecznych aspektów.

Nowy rząd przystąpi do pracy ze świadomością, że trzeba wykreować wszystko, co jest jeszcze masą spadkową okresu stalinowskiego.

Strategiczne priorytety rządu, to rozwój rolnictwa i przemysłu rolnospożywczego, budownictwo mieszkaniowe, ochrona środowiska.

Jeśli chodzi o porozumienie: jest ono możliwe, jest konieczne. Zakłada jednak kompromis i współodpowiedzialność. Porozumienie z Kościołem staje się w zasadzie faktem — stwierdził premier, mówiąc o wspólnym budowaniu polskiego kompromisu historycznego.

Nie będę przewodził rządowi zachowawczemu — oświadczył Mieczysław F. Rakowski — wierzę, że potrafimy uruchomić inicjatywę, wyobraźnię i dynamikę wspólnych działań. Wierzę, że większość społeczeństwa nie pozostanie obojętna i udzieli rządowi czynnego poparcia.

Po exposé — rozpoczęła się debata, która jest kontynuowana dzisiaj od godz. 9.00 rano. Obrady zakończy głosowanie uchwały sejmowej w sprawie programu i składu rządu.

400 lat „Nowodwórka”

(Dokończenie ze str. 1)

ich rodzinom najlepszych życzeń osiągnięć w nauce i pracy dla dobra kraju.

TLUM nowodworeczników zjawił się wczoraj w Bibliotece Jagiellońskiej na otwarcie wystawy „Z dziejów szkół nowodworskich”. Można obejrzeć wiele interesujących dokumentów — m. in. rękopisy wykładów retoryki prowadzonych w półroczu zimowym 1705/06, katalog uczniów z roczników 1745—1765 (na str. 104 — wpis Stanisława Trembeckiego), podobizny wybitnych wychowanków dzisiejszego I Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego — np. króla Jana Sobieskiego. Można też porozumieć nad umieszczoną w honorowym miejscu sali wystawowej dewizą: SEMPER IN ALTUM.

Wystawa czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 10—13 i 16—19, zaś w soboty w godz. 10—13.

W ramach obchodów 400-lecia najstarszego krakowskiego liceum dziś w czasie uroczystości w Teatrze im. Juliusza Słowackiego, szkoła została odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. (ml)

Nie stawiają dwój

(Dokończenie ze str. 1)

talnej bramy, do którego tęskni. Dlatego często się zdarza, że dzieci nie chcą rozstawać się z nauczycielem, proszą o jeszcze jedną lekturę, jeszcze jedno zadanie. My nie stawiamy dwój, nie zostawiamy uczniów na drugi rok w tej samej klasie, nie straszymy klasówką, przede wszystkim pomagamy psychicznie zwalczyć chorobę. Często bierzemy udział w lekarskiej diagnozie, zwłaszcza w przypadkach

neurologicznych, obserwujemy bowiem reakcje dziecka dłużej i częściej.

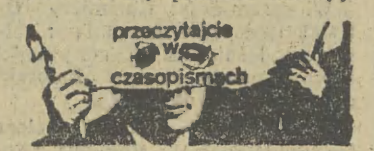
Prawie cała nauka odbywa się na zasadach indywidualnej pracy z dziećmi. Jeśli u dziecka zebrać uczniów o podobnym poziomie wiedzy, organizuje się mini klasy, ale też kilkuosobowe. W tej chwili nauczyciele i wychowawcy opiekują się około 140 dziećmi, ale liczba ta zmienia się — pacjenci przychodzą, inni wracają do domów. Nie ma sztywnego czasu lekcji ani przerwy, wszystko zależy od tego, jak pacjenci czują się, bowiem nauka musi być podporządkowana leczeniu.

Odwiedziliśmy oddziały przedszkolne, sale kilku klas. Wraz z panią dyrektorką oprowadzała nas po nich Zofia Iniewicz, kierownik wychowania: „Wszystkie pomieszczenia szkolne są bardzo kolorowe — mówi — to ważne, by były one całkowicie odizolowane od bóży, białych fartuchów, lekarstw. Dzieci czują się tu dobrze, spokojnie, dla nich to oaza...”

Wczorajszy dzień nie różnił się od innych. Adam z VI klasy opowiadał o lekturze „Chłopcy ze Starogówki”, dostał 5: „Gdyby tak mogło być w normalnych szkołach! Tu łatwiej wszystko zrozumieć. Nauczyciel przychodzi do mnie do pokoju, jak się pytam, zawsze mi tłumaczy”. Justynka jedną ręką ma podłożoną do kropiółki drugą bardzo sprawnie układa klocki. Dzieci z hematomologią i neurologią czytają baśń Andersena „Słowiak”. Wiele pamiętało o Dniu Nauczyciela, wycięło papierowe kwiaty, przygotowało laurki.

Bez dwój, klasówek, dzwonek, stresów. Szkoda, że aby tu chodzić, trzeba zachorować. (kh)

Warto więc poczytać „KONTY-NENTY”, gdzie obecne są i Chiny, i Melanezja, Ameryka i Afryka, trzeba zająć do „PROBLEMÓW”, które (za czasopiśmie „Discover”) dowodzą, że wystarczy zgromadzić porcję gruntu księżycowego i podgrzać go do 900 stopni, by z uwolnionego wodoru i tlenu uzyskać regularną, czystą wodę. Tak będzie można zaopatrywać księżycowych kolonistów. A my przecież nie żyje-



my na Księżycu, więc nasze technologiczne kłopoty są chyba jednak mniejsze i musimy je jakoś rozwiązywać, choćby powołując na ministra byłego dyrektora firmy z kapitałem zagranicznym.

Tymczasem sprzeczamy się o pryncypia, choć jakby coraz mniej różnic nas dzieli. „Cieszy mnie wolność zrzeczania” — mówi „POLITYCE” dr Wiesław Chrzanowski, profesor z KUL, „Niezgodę nie rozstrzygamy”, zastrzega się dr Janina Orłowska z MSW, Filharmonii Krakowskiej reklamuje Waldemar Piasecki a Mirosław

wa Dzielskiego, prezesa Krakowskiego Towarzystwa Przemysłowego fotografuje (na pierwszym stronie) Grzegorz Kozakiewicz.

Dla „PRZEGŁADU TYGODNIOWEGO”, w tym tygodniu dość trzeba przyznać niezwykłym, najważniejszą jest rolnictwo widziane przez pryzmat targów „Polagra” i hasło „Pozwólmy Polakom być obywatelami świata”. W tym drugim tekście, pióra znanego najszybszego pisarza, dziennikarza i globotterera Olgierda Budrewicza idzie najogólniej rzecz biorąc o paszporty. Od czasu, kiedy wymyślono emigrację wewnętrzną, problem paszportów stał się jakby dość bezprzedmiotowy. A więc może rzeczywiste pora...

Ponadto: W wielu tygodnikach na czołowych stronach znajdują się artykuły, eseje i wspomnienia związane z jubileuszem Jana Pawła II. W „PRZĘKROJU” wyprowadzają się prof. Hieronim Kuśbicki i prof. Józef Tischner, a „ŁAD”, „TYGODNIK POWSZECHNY” oraz „PRZEGŁAD POLSKI” praktycznie całe numery poświęcają osobie Jubilata...

PS. „Ile dolarów za mieszkani?” pyta „VETO”, a „WIESCI” komentują krakowską „Hotelową wojnę”. (rtk)

Francuskie pielęgniarki żądają podwyżek

PARYŻ (PAP). W czwartek wieczorem odbyła się w Paryżu wielka demonstracja francuskiego średniego personelu medycznego. Ulicami przeszły wielotysięczne wiece i pochody. Uczestnicy domagają się podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

Ze strachu przed ofiarami pod opiekę milicji

PRZES 3 miesiące „gdzieś w Polsce” ukrywał się poszukiwany listem gończym mieszkaniec Grudziądza Stanisław K., po czym sam zgłosił się na komisariat MO. Po raz pierwszy od dłuższego czasu w celach aresztu spał spokojnie. Miał za sobą krótką karierę handlarza fałszywymi bonami PKO o nominale 100 dolarów. Ponieważ sprzedawał je wyjątkowo tanio, bez trudu znalazł kupców. Był jednak pośrednikiem nielegalnym wobec dostawcy fałszywych bonów. Przepuścił wszystkie uzyskane za nie złotówki. Bojąc się swoich ofiar i współpina, doszedł do wniosku, że bezpieczniej będzie tylko w areszcie... (PAP).

Ogłoszenia Ekspresowe

- SIMSON skuter SR 50 B, nowy — sprzedam. Tel. 66-09-85, po 16.
- SPRZEDAM używany telewizor kolorowy Rubin 714 p. Tel. 34-52-65.
- POSZUKUJE garażu lub miejsca pod jego budowę, w Krowodrzy. — Tel. 33-88-30. — G-4534
- MALARZY solidnych na korzystnych warunkach zatrudnia. Os. XXX-Lecta, ul. Krowoderskich Żuchów 26/24.
- DNIA 13 X rano, zaginęła czarna suka Sandra — pudel, chore na płaczkę. Znalazcę proszę o odprawienie, ul. Bitwy pod Lenino 15/15 lub kontakt telefoniczny 55-52-09. — Wysoka nagroda! — G-45372
- P. Z. „ANPI” — zatrudni plinie elektroników do serwisu sprzętu komputerowego. — Zgłoszenia: tel. 66-07-71, 7.30—15.30.
- ALTUS 140 — sprzedam. Tel. grzeźnościowy 49-42-12.
- DEBNIKI — 30 m², ciemna kuchnia, pralka, wiatrak. Tel. 49-42-12.
- PRADNIK Biały 3-pokojowy, superkomfortowy, parkiet, filiz, boazeria — sprzedam. — Oferty 43094 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- POSZUKUJE pomieszczenia na magazyn. Tel. 55-61-85.
- GARSONIERA — poszukuje bezdzietnego małżeństwa studentki. — Czynsz płatny z góry. Tel. 33-96-01, po 16.
- ZAMIEŃ mieszkaniowe własnościowe, superkomfortowe, 4-pokojowe — na dwa oddzielne. Tel. 33-98-01, wieczorem. — G-41586
- POLONEZA 1500, 1983 — sprzedam. Tel. grzeźnościowy 66-82-80.
- SKOPE 105 L, 1988 — sprzedam. — Tel. 55-78-17. — G-42953
- RYBNIK — centrum! M-2, 40 m² — zamienie na Kraków. Kraków — tel. 22-70-29. — G-42824
- DZIAŁEK zagospodarowaną — odda. Oferty 42883 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- STROJENIE fortepianów — Skocz — tel. 12-24-23. — G-42897
- WYŁY szczyt — sprzedam. — Tel. 48-59-43. — G-42873
- KUPIE blachę ocynkową ok. 50 m² trapezową, falistą lub gładką. Tel. 66-82-90.
- PRACOWNIA bieliźniarska zatrudni krawcowe do szycia na korzystnych warunkach. Mogą być emeryci, renciści. Tel. 43-76-84, rano, tel. 37-34-07, wieczorem. — G-42863
- FELGE Cromodor Fiat — kupię. Tel. 33-73-81. — G-42860
- SPRZEDAM modne, nowe futro karakulowe oraz kurtkę z tchórzofretek. Tel. grzeźnościowy 12-92-49.
- SPRZEDAM maszynę dziewiarską dwupływową nr 8. Miechów — tel. 303-15, po 19. — G-42851
- MAŁEJO samodzielne mieszkanie — poszukuję. Tel. 21-23-36.
- TVC Sanyo 31 cell, gwarancja, pilot — sprzedam. Tel. 21-29-36.
- ZAMIEŃ 2-pokojowe, superkomfortowe — na większe. — Tel. 55-85-35, 11-61-76. — G-42647
- TVC Elektron 382 D, nowy — sprzedam. Tel. 12-05-82, 17-19.
- SPRZEDAM blam karakulowy, czarny. Tel. 47-49-99.
- SPRZEDAM 130 p, 1000. Tel. 99-06-71.
- TV czarno-biały, gwarancja — sprzedam. Tel. 47-48-65.
- ZAMIEŃ pokój z kuchnią, 36 m², Śródmieście, ogrzewanie elektryczne, telefon — na garsonierę lub pokój z kuchnią, superkomfortowe, z telefonem. Oferty 42723 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- ELEKTRO C 382 DB, nowy — sprzedam. Tel. 33-27-59.
- ZESPÓŁ muzyczny — poszukuje gitarzysty. Tel. 11-90-48.
- POSZUKUJE garażu, na Dąbku lub w okolicy. Tel. 11-90-48.
- SPRZEDAM Commodore 64 + magnetofon. Tel. 11-41-05.
- FOTOREBNE krawcowe na okres zimowy (rekawice — jeden paś). Oferty 42714 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- SPRZEDAM magnetowid i kuchenkę mikrofalową. — Tel. grzeźnościowy 53-35-65. — G-42700
- ZATRUDNIĘ dobrego kucharza i pomocnika. Bar „U Romana”, ul. Akademicka (teren Akademii Górniczo-Hutniczej). — G-42888
- SUPERKOMFORTOWE — 3 pokoje — 64 m², Nowa Huta — zamienie na dwa oddzielne. Tel. 43-59-03.
- M-3 — kwaterek, ciemna kuchnia, 38 m², Azory — zamienie na mniejsze, niewłasnościowe — Tel. grzeźnościowy 21-37-02 (18-20).
- MURARZY, tynkarzy, filizarzy, cieśli blacharzy — zatrudni zakład meblowniczy. Tel. 22-89-73.
- INSTALACJE elektryczne wykonuje — Siwik, tel. 11-44-53.
- CHRYZANTEM M-4, 68 m² — trzypokojowe — zamienie na Kraków, Kraków, tel. 12-00-55, 17-21.
- MIESZKANIE trzypokojowe — zamienie na dwupokojowe i garsonierę. Tel. 48-08-43, (17-21).
- LOKALU na zakład krawiecki, produkcyjny — poszukuję. Tel. 12-76-34.
- SPRZEDAM Fiat 126 p, 1981. Tel. 47-11-68. — G-44920
- KUPIE maszynę dziewiarską dwupływową tzw. ósemka. — Tel. 11-06-17, po 16. — G-42856
- FRYZJERKĘ damską — przyjmie. — Kraków, Stachewicza 46, tel. 37-84-04.
- 2-POKOJOWE, superkomfortowe, „Locum”, 47 m², Kraków, 18 Stycznia 53/37 (blok nad Pewexem) — sprzedam. (17-19.30).
- TV SANYO oraz video Akai, nowe — sprzedam. Tel. 23-34-24.
- OKOLICA Bochni! Atrakcyjna działka budowlana, w pobliżu Raby — sprzedam. Oferty 42642 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- SPOŁKA prywatna kupi w Krakowie część kamienicy do remontu lub stych o pow. powyżej 200 m², do adaptacji na cele mieszkaniowo-biurowe. W rozliczeniu mieszkanie trzypokojowe, superkomfortowe. — Mogą być inne propozycje. Oferty K-10502 „Prasa” Kraków, Wiślna 2 lub tel. 22-21-98, w godz. 8-15.
- ZBW ESCOM SA J. g. u. — Kraków, ul. Skawińska 11, tel. 68-27-62 — skupuje zastawy i elementy PC/XT, PC/AT, drukarki, plotery, dyskiety itp. — K-9894
- DYSKIETKI firmowe — najtańszej od dostawcy z USA. Informacje — „Elektronika”, Kraków, tel. 34-19-16.

Z OKAZJI Dnia Edukacji Narodowej w Belwederze odbyło się spotkanie grupy 80 nauczycieli naukowych z przedstawicielami najwyższych władz. Zostali oni uhonorowani odznaczeniami państwowymi: Krzyż Komandorski OOP otrzymał m. in. prof. Mieczysław Rozmus, rektor WSP w Krakowie; Krzyż Oficerski OOP — Stanisław Rudnik, profesor w Politechnice Krakowskiej; Krzyż Kawalerski OOP — Adam Kosowski, docent w AGH. 26 osób wyróżniono tytułem „Zasłużony Nauczyciel PRL”. Sa wśród nich: prof. Andrzej Kopff z UJ, prof. Tadeusz Popiela z Akademii Medycznej w Krakowie i Stanisław Żelazna, dyrektor Ze-

Z KRAJU

spolu Szkół Ogólnokształcących w Myślenicach. Odznaczenia wręczył przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski.

PRZEBYWAJĄCY w Polsce sekretarz stanu USA, John C. Whitehead prowadził w czwartek rozmowy polityczne, których tematem były wybrane aspekty stosunków polsko-amerykańskich. J. C. Whitehead przyjeżdżał do Krakowa, by spotkać się z Wojciechem Jaruzelskim, Józefem Czyrkiem, Mieczysławem F. Rakowskim i Tadeuszem Olechow- skim. Rozmowy przebiegały w konstruktywnej atmosferze.

„ODPOWIEDZIALNOŚĆ i czyn” to nowy kwartalnik katolicko-społeczny, wydawany przez towarzystwo o tej samej nazwie. Redaktorem naczelnym jest prof. Jerzy Odowski, a asystentem księgowym ks. Włodzisław Mozolewski.

Stawianie na nogi

(Dokończenie ze str. 1)

osoba Mieczysława Wilczka, byłego dyrektora „Violi”, „Arony”, „Zjednoczenia Pollena”, twórcy i współtwórcy 20 polskich patentów (m. in. dotyczących proszku „Txi”), obecnie współwłaściciela przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagranicznego „Lavi”. Czy taka droga kariery (najpierw ma-

Doktorzy honoris causa

DZIS w dwóch krakowskich uczelniach odbyły się uroczystości nadania tytułu doktorów honoris causa wybitnym naukowcom. Doktorem h.c. Wyższej Szkoły Pedagogicznej został profesor Marian Tyrowicz, jeden z nestorów krakowskiego świata nauki. Urodził się w 1901 r., studia humanistyczne ukończył na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w 1925 r. Jest jednym z nielicznych badaczy historii Polski porożbirowej ruchów rewolucyjnych i niepodległościowych. Opublikował przeszło 1000 prac naukowych, m. in. monografię o Janie Tyssowskim i Julianie Goslarze, biografie ks. Piotra Ściegiennego, rzecz o „Prasie Galicji” i Rzeczpospolitej Krakowskiej. Wykładał w krakowskiej WSP w latach 1952—1972, do czasu przejścia na emeryturę; wychował 300 magistrów, 13 doktorów, 2 doktorów habilitowanych.

Doktorem h.c. Politechniki Krakowskiej został Heinz Peter Brauer, profesor Uniwersytetu Technicznego w Berlinie Zachodnim, wybitny specjalista w zakresie biologicznej inżynierii procesowej i techniki innowacyjnej. Dzięki niemu doszło w 1984 r. do podpisania umowy o współpracy między Politechniką Krakowską a Uniwersyteciem Technicznym; m. in. o dwa lata organizowane są seminaria naukowe — na przemian w Berlinie Zachodnim i w Krakowie. Z inicjatywy prof. Brauera Uniwersytet Techniczny ofiarował Politechnice pokazną liczbę tomów literatury naukowej o dużej wartości. (ml)

Na amerykańskim poligonie nuklearnym w stanie Nevada dokonano w czwartek jednej z najsilniejszych podziemnych eksplozji nuklearnych. Siła wstrząsu wywołanego eksplozją wyniosła 5,8 st. według skali Richtera.

Policja zatrzymała pilota małego samolotu, który nielegalnie przeleciał nad główną arterią komunikacyjną Paryża. Jest nim 52-letni Albert Maltret, emerytowany pilot wojskowy, który w sierpniu 1986 r. wyładował na Polach Elizejskich. Wówczas odebrano mu licencję na 3 lata oraz wymierzono wysoką grzywnę.

20 dni bez wody i żywności pływali na rozbitym jachcie 33-letni żeglarz francuski Allen Kraft, zanim krawcowo wyzerpanego znaleźli rybacy namibijscy w pobliżu portu Luderitz.

Prezydencki samolot, którym Ronald Reagan leciał z Filadelfii do Nowark na szlaku kampanii wyborczej G. Busha, przeleciał zbyt blisko samolotu komunikacji podmiejskiej. Incydent stanowił pogwałcenie przepisów bezpieczeństwa. Weryfikację oba samoloty oddalone były od siebie o 150 metrów.

Nieznanym osobnik wdarł się do brzozy w reku do małego

jętek, potem polityka), którą znamy raczej z amerykańskich seriali filmowych, stanie się teraz u nas normalnością?

Osoby, którym premier proponował niektóre stanowiska do dziś nie obsadzone — odmówił. Wbrew opinii posłanki Zielińskiej, (która w swoim wystąpieniu zaproponowała rządowi m. in. zniesienie cenzury w Polsce), uważam, iż pewna tymczasowość ciąży nad rządem powołanym na chwilę przed obradami „okrągłego stołu” i na rok przed wyborami do Sejmu. Dlatego nie demonizowałbym znaczenia tych odmów.

Myszę, że filozofia nowego rządu, wyrażająca się w lapidarnym ujęciu premiera zamiarem stawiania na nogi wszystkich, co stoi u nas na głowie, nie tylko mnie przemawia do przekonania. Wszyscy tego przemianowiastu słu- chali, można je znaleźć dziś w prasie porannej, więc nie będę go omawiać. Natomiast pragnę zwrócić uwagę Czytelników „Echa” na wystąpienie posła Alfreda Miodowicza, który zapowiedział m. in. wystąpienie przez OPZZ z projektem nowelizacji ustawy o związkach zawodowych, gdyż w świetle prawa pojęcie strajk legalny i nielegalny jest myśne. Ale nie to wydaje się tak ważne, jak pewne roznegliżowanie stanowiska związków zawodowych wobec programu nowego premiera i wobec rządu, tak wczoraj, jak i jutro. „Związeki nie są antyrządowe ani prorządowe”, powiedział poseł Miodowicz, związki wypełniają po prostu swoje obowiązki względem świata pracy.

Do późnej nocy trwał w Sejmie obrady poszczególnych komisji, w których nowi ministrowie prezentowali swój program. Dziś dalszy ciąg dyskusji, zatwierdzenie składu rządu oraz konferencja prasowa premiera Rakowskiego już w Urzędzie Rady Ministrów. Zaczyna się w tym czasie premiera nowy pracowity okres, a chyba nie tylko dla niego, ale i dla nas, bo jest to chyba właśnie ten moment odbicia się od dna. A przynajmniej chciałoby się, żeby tak się stało.

STEFAN CIEPLY

muzeum sztuki w miejscowości Leerdam, skradł dwa drogocenne obrazy holenderskich mistrzów pedzła z XVII w., Frans Hals i Salomona van Rysdala.

Na apel powszechnej konfederacji pracowników Peru odbył się 24-godzinny strajk powszechny. Jego uczestnicy domagają się podwyżki płac, poprawy warunków pracy i życia. W Limie eksplodował bomb. Dla rozproszenia demonstrantów policja użyła gazów.

z dalekopisu

Wzrost. Aresztowano ponad 800 osób.

11 osób poniosło śmierć w wyniku napadu grupy uzbrojonych w broń automatyczną bandytów na autobus w rejonie miasta Meru, w Kenii. Trwają poszukiwania przestępców.

Przy napadnięciu systemu chłodzenia jednego z trzech reaktorów francuskiej elektrowni atomowej w Marcoule doszło do wycieku kilkudziesięciu litrów sodu. Powstały wskutek awarii pożar został ugaszony. Nie było ofiar.

7 górników poniosło śmierć w wyniku pożaru, który wy-

buchł w kopalni złota nieopodal Johannesburga, należącej do amerykańsko-brytyjskiej spółki Western Deep Levels.

Liczna grupa demonstrantów zablokowała dostęp do terenu budowy nowej centrali dowodzenia NATO w miejscowości Linnich-Glimbach koło Jullich w RFN. Obiekt, który jest wielkim schronem podziemnym, otoczyły silne oddziały policji.

Niewielki statek pasażerski z 35 osobami na pokładzie przewrócił się do góry dnem i zatonął na rzecze w indyjskim stanie Pendżab, 13 osób zginęło.

W śróde odbył się pogrzeb zmarłego 10 km. w wieku 69 lat Fredericka Sanda, brytyjskiego pisarza i publicysty, autora biografii Greta Garbo i Charlie Chaplina.

W wieku 84 lat zmarł w Nowym Jorku Edward Chodorow, amerykański reżyser filmowy i pisarz, znany z filmów kręconych w latach międzywojennych z udziałem Clarka Gable, Deborah Kerr, Avey Gardner.

Wielkie roje szarańczy zaatakowały stolice. Mauretanii. Naakzot. Szkodniki ogolowały z liści prawie wszystkie drzewa w mieście.

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19 Niewolnice z Płódów. **Miniatura** (pl. św. Ducha 2) 19.30 Maska, **Stary Teatr** im. H. Modrzejewskiej 19.15 Republika marzeń (abonamenty nieważne). **Bagatela** 19.15 Kandyd. **Ludowy** 18 Opowieść wigilijna. Scena **NURT** 20 Teatrzyk Zielona Gęś. **Operetka** (ul. Lubicz 48) 19.15 Wesoła wdówka. **Maszkaron** (Scena Wiedza Ratuszowa) 19 Ostatnia noc Sokratesa. **Scena Studio** (ul. Boh. Stalingradu 21) 19 Masz ochotę na miłość. **STU** (al. Krasieńskiego 16) 22 Kur zapia! **II Teatr** 38 (Rynek Główny 7) 19.30 Audiencja.

Sobota

Słowackiego 19 Niewolnice z Płódów. **Miniatura** 19.30 Maska, **Kameralny** 19.15 Przed sklepem jubilerskim (premiera, abonamenty nieważne). **Bagatela** 19.15 Kandyd. **Ludowy** 18 Opowieść wigilijna. **Operetka** 19.15 Wesoła wdówka. **Groska** 10 Cyrk Bumstarara. **Maszkaron** — Scena Studio (ul. Boh. Stalingradu 21) 17.45, 20.15 Masz ochotę na miłość. **STU** 22 Kur zapia! **II Filharmonia** 9.30, 12, 16.30 Koncerty dla dzieci „Któż by przypuszczał?”. Prowadzi prof. Krystyna Druszkiewicz.

Niedziela

Opera (Scena Operowa w Teatrze im. J. Słowackiego) 12 Królewna Śnieżka. **Słowackiego** 19 Niewolnice z Płódów. **Kameralny** 14 Gościnne wyst. Teatru Studia „Człowiek” z Moskwy. 19.15 Przed sklepem jubilerskim (premiera, abonamenty nieważne). **Scena przy ul. Sławkowskiej** 14 19.30 Gościnne występy Teatru Studia „Człowiek” z Moskwy. **Bagatela** 19.15 Kandyd. **Ludowy** 18 Opowieść wigilijna. **Scena NURT** 20 Teatrzyk Zielona Gęś. **Scena Dziecięca** (ul. Lubicz 48) 17 Piotruś i wilk (balet). **Groska** 17 Cyrk Bumstarara. **Maszkaron** — Scena Studio (ul. Boh. Stalingradu 21) 17.45, 20.15 Masz ochotę na miłość. **STU** 19.15 Kur zapia! **II Teatr** 38 19.30 Audiencja. **Filharmonia** 19.30 Nadzwyczajny koncert oratoryjny: soliści, Nicolai Chór Kiel, orkiestra AM w Warszawie pod dyr. Hansa Gebhardta (RFN).

KINA

Piątek

Kijów 16 Krótkie spieć (USA 1. 12). 18 Imię Róży (RFN-wł.-fr. 1. 18). 20.30 Nietykali. **Uciecha** 15.45 Dom gry (USA 1. 18). 18 Bez litosci (USA 1. 18). 20.15 Dzieci gorszego Boga (USA 1. 15). **Warszawa** 16 Rozkaz 027 (koreański 1. 15). 18 Zabij mnie gówno (pol. 1. 18). 20.15 Robocop — supergłina (USA 1. 18 — przedpremierowy). **Wolność** 15.45 Pokój z widokiem (ang. 1. 12). 18. 20.15 Pluton (USA 1. 18). **Iuzjon** — Związkowiec (ul. Grzegorzewska) 16. 18. 20 DFK: Przekazanie moje po zdrowienia Broad Street (USA). **Wanda** 15.45, 18 Kogel Mogel (pol. 1. 12). 20 Kingsajz (pol. 1. 12). **Wrzós** (ul. Zamojskiej) 15.30 Cudowne dziecko (pol.-kan. b.o.). 17.15 Most na rzecze Kwai (ang. 1. 15). 20 Gliniarz z Beverly Hills (USA 1. 13). **Świt** (os. Teatrulne) 16 Przyjacieli mojej przyjaciółki (fr. 1. 15). 18.15 Commando (USA 1. 15). 20.15 Samotny wilk McQuade (USA 1. 15 — przedpremierowy). **Światowid** (os. Na Skarpie) 15.45, 18 Uciekający pociąg (USA 1. 18). 20.15 Malome (USA 1. 18 — przedpremierowy). **Mikro** (ul. Dzierżyńskiego) 16 Przewodnik (pol. 1. 15). 18 Wenders — nowe kino RFN (przebieg filmowy). **Kultura** (Rynek Główny 27) 14 Johann Strauss — nie koronowany król (NRD 1. 12). 16 Cudzoziemka (pol. 1. 15). 18. 20.30 DFK: Teza (ul. Praska) 16.30 Czarna wdowa (USA 1. 15). 18.15 Po godzinach (USA 1. 18). **Sfinks** (ul. Majakowskiego) 15.45 Misja (ang. 1. 15). 18. 20 DFK: Frankenstein 90. **Podwawelskie** (ul. Komandorów) 15 Sygnał ostrzegawczy (USA 1. 15). **Rotunda** (ul. Oleandry) „Ewka '88” **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 15. 17. 19 Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 1. 15).

Sobota

Kijów 16 Krótkie spieć, 18 Imię Róży, 20.30 Nietykali. **Uciecha** 15.45 Dom gry, 18 Bez litosci, 20.15 Dzieci gorszego Boga. **Warszawa** 16 Rozkaz 027, 18 Zabij mnie gówno, 20.15 Robocop — supergłina. **Wolność** 10 Republika nadziei (pol. 1. 12), 13.15 Nowy Jork — czwarta rano (pol. 1. 15), 18. 20.15 Pluton. **Iuzjon** — Związkowiec 11, 12.30, 14 Mały Iuzjon: Cudowna lampa Aladyna (fr. b.o.), 15.30, 18, 20.30 Rio Bravo (USA, 1. 12). **Wanda** 10 Piraci (fr. tunez. 1. 12), 12.15, 15.45, 18 Kogel Mogel, 20 Kingsajz. **Wrzós** 15.30 Cudowne dziecko 17.15 Most na rzecze Kwai, 20 Gliniarz z Beverly Hills. **Świt** 14 Krokodyl Dundee (austral. 1. 12), 16 Przyjacieli mojej przyja-

ciółki, 18.15 Commando, 20.15 Samotny wilk McQuade. **Światowid** 15.45, 18 Uciekający pociąg, 20.15 Malome. **Mikro** 15, 17, Przewodnik (pol. 1. 15), 19 Wenders — nowe kino RFN. **Kultura** 14, 16 Kaczor Howard, 18, 20 Cudzoziemka. **Teza** 15 Coralgol na Dzikim Zachodzie (pol. b.o.), 16.15 Czarna wdowa, 18 Po godzinach. **Sfinks** 16, 18 DFK: „Gdańsk — 88 — Zwycięskie Lwy”: „Łabędzi śpiew”, 20 Spotkanie z twórcami. **Podwawelskie** 15 Sygnał ostrzegawczy (USA 1. 15), 17 Blue Velvet (USA 1. 18). **Rotunda** (ul. Oleandry) DFK: „Ewka '88”. **Pasaż** 9.30 Obcy — decydujące starcie (USA 1. 15), 12 Bajki (pol. b.o.), 13, 15, 17, 19 Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 1. 15).

Niedziela

Kijów 16 Krótkie spieć, 18 Imię Róży, 20.30 Nietykali. **Uciecha** 15.45 Dom gry, 18 Bez litosci, 20.15 Dzieci gorszego Boga. **Warszawa** 16 Rozkaz 027, 18 Zabij mnie gówno, 20.15 Robocop — supergłina. **Wolność** 10 Republika nadziei 13.15, 15.45 Nowy Jork — czwarta rano, 18. 20.15 Pluton. **Iuzjon** — Związkowiec 11, 12.30, 14 Cudowna lampa Aladyna, 15.30, 18, 20.30 Rio Bravo. **Wanda** 10 Piraci, 12.15, 15.45, 18 Kogel Mogel, 20 Kingsajz. **Wrzós** 12 Bajki, 13 Wódz Indian Tecumseh (NRD b.o.), 15.30 Cudowne dziecko, 17.15 Most na rzecze Kwai, 20 Gliniarz z Beverly Hills. **Świt** 14 Cztery pancerni i pies, cz. III (pol. b.o.), 16 Przyjacieli mojej przyjaciółki, 18.15 Commando, 20.15 Samotny wilk McQuade. **Światowid** 13.30 Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie (pol. b.o.), 15.45, 18 Uciekający pociąg, 20.15 Malome. **Mikro** 15.30 Video na dużym ekranie: Wielki skok III (Hongkong 1. 15), 17.30, 19 „Z tyłu sklepu” — Karet Z. Laskowika (pol. 1. 15), 20.45 Betty (fr. 1. 18). **Kultura** 14, 16 Kaczor Howard, 18, 20 Cudzoziemka. **Teza** 15 Bajki, 16 Coralgol na Dzikim Zachodzie (pol. b.o.), 17.15 Czarna wdowa. **Sfinks** 11, 12 Poranki, 15.45, 18 DFK: „Gdańsk '88 — Zwycięskie Lwy”: „Doknieci”, 20 Spotkanie z twórcami. **Wspólnota** (ul. Dobrego Pasterza 100) 11 Przygody Koziołka Matołka (pol. b.o.), 12.15 Dawid i Sandy (pol. b.o.), 16 Misja specjalna (pol. 1. 15), 19 Prywatne śledztwo (pol. 1. 18). **Podwawelskie** 12 Bajki, 13.30 Baśń o jasnym sokole (radz. b.o.), 15 Sygnał ostrzegawczy, 17 Blue Velvet. **Pasaż** 12, 13, 14 Bajki, 9.30 Obcy — decydujące starcie, 15, 17 19 Miłość, szmaragd i krokodyl.

WYSTAWY

Piątek — Sobota — Niedziela
Wawel — komnaty (piąt. 12—17 sob. niedz. 10—15). **Skarbiec i Zbrojownia** (10—15). **Muzeum Katedralne** (10—15). **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (10—15.30). **Muzeum Lenina**, Topolowa 5: Lenin w Polsce. **Syberia** — miejsce zesłań rewolucjonistów polskich i rosyjskich (niat. 9—18, sob. 10—18, niedz. 10—15 wst. wol.). **ul. Królowej Jadwigi 41**: Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej. **Lenin w sztuce ludowej** (9—15). **w Poroninie** (8—16 wst. wol.). **w Białym Dunaju** (9—16 wst. wol.). **Muzeum Historyczne** — Oddziały: św. Jana 12: Militaria i zegary (9—15). **Krzysztofory**, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (9—15). **Golebia 4**: Oficyna introligatorska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98). **Muzeum Judaistyczne**, Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15). **Wieża Ratuszowa**, Rynek Gł. (9—15). **Muzeum Narodowe** — Oddziały: Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niedz., sob. niedz. 10—15.30). **Czartoryskich**, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12—17.30 wst. wol., sob. niedz. 10—15.30). **Nowy Gmach**, al. 3 Maja 1: Wyst. pt. 120 rocznica założenia Muzeum Techniczno-Przemysłowego (10—15.30). **Muzeum Stanisława Wyspiańskiego**, ul. Kanonicza 9 (10—15). **Archeologiczne**, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski. **Pradzieje N. Hut, Mumie egip. w świetle promieni X. **Lotnictwo wojskowe 1914—1988** (piąt. 10—14, sob. niedz., niedz. 11—14). **Kościół św. Wojciecha**, Rynek Gł.: Dzieje Rynku Krakowskiego (piąt. 9—16, sob. niedz., niedz. 13—17). **Przyrodnicze**, Sławkowska 17 (10—13). **Etograficzne**, Krakowska 46: Wyst. srożej ludowych pt. „Od Krakowa” (piąt. 10—15, sob. niedz. 10—14). **Pawilon Wystawowy**, pl. Szczepański 3a: 200 lat teatru amerykańskiego (11—19). **Pałac Sztuki**, pl. Szczepański 4a: Sztuka pols. XIX i XX wieku z kolekcji J. Karasika (10—17). **Dworek J. Matejki** w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (10—17). **Muzeum Lotnictwa i Astronautyki**, Czyżyny (9—15). **Miejszyno**, Salon Fotografii, Rynek Gł. 17: Venus 88 — akt i portret (9—21). **Kopalnia Sól, Wieliczka (niedz.). **Zamek Żupny, Wieliczka: Kopalnia wielka w dawnych wiekach (8.30—18). **Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonicza 5 (11—14).********



PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
14	15	16
PAŹDZIERNIKA	PAŹDZIERNIKA	PAŹDZIERNIKA
Bernarda Kaliksta	Jadwigi Teresy	Ambrózego Gawia

KMPiK, Mały Rynek 4: Graf. J. Butkovic z Jugosławii (piąt. 13—18, sob. 14—18, niedz. niedz.). **NCK**, Galeria, pl. Centralny: Wyst. fot. W. Rospondka „Na Skalnym Podhalu” (11—18, niedz. niedz.). **SOK**, Mikolajska 2: Scenografia T. Smolickiego (12—18, sob. niedz. niedz.). **Galeria Krzysztofory**, ul. Szczepańska 2: VIII kolekcja Grupy Krakowskiej (11—17). **Galeria**, ul. Floriańska 34 (piąt. 11—19, sob. 9—14, niedz. niedz.). **Galeria Fotografii**, Video, Solskiego 24 (piąt. 11—18, sob. 9—14, niedz. niedz.). **Galeria „Inny świat”**, Floriańska 37: Marek Oberländer — akwarele i gwaźnie 1950—70 (piąt. 11—18, sob. 11—15, niedz. niedz.). **Galeria Desy**, św. Jana 3 (piąt. 11—18, sob. 9—14, niedz. niedz.). **Galeria Plakatu**, Desy, ul. Stolarska 8—10 (piąt. 11—18, sob. 9—14, niedz. niedz.). **Galeria Desy „Pawilon 2”**, ul. Stolarska 17: Współczesne mal. pol. (piąt. 11—18, sob. 9—14, niedz. niedz.). **Galeria „Plastyka”**, pl. Szczepański 5: Mal. E. Muchy (piąt. 11—18, sob. niedz. niedz.). **Galeria „B”**, ul. Solskiego 21: Graf. i rys. (piąt. 11—18, sob. 9—14, niedz. niedz.). **Galeria Kramy**, Dominikańska, ul. Stolarska 8—10 (piąt. 11—18, sob. 9—14, niedz. niedz.). **Galeria Rzeźby ZAR**, ul. Bracka 13: Rzeźba Miodych (piąt. 11—19, sob. 11—15, niedz. niedz.). **Galeria STU**, ul. Bracka 4: Rys. Andrzej Bębenka (12—18, sob. niedz. niedz.). **Galeria „Forum”**, ul. Mikolajska 2: Marek K. Zaleski „W oryginale i w druku” (11—18). **Galeria ZPAF**, ul. św. Anny 3: Wyst. 4 P. Bronowice Nowe (piąt. sob. 10—18, niedz. 10—14).

DYŻURY

Piątek — Sobota — Niedziela
Pogot MO tel. 997 Straż Pożarna 998 Tel. Ochrony Środow. 21-33-64 (7—20). **Ośr Inwalidów**, ul. 1 Maja 5 tel. 22-23-11 (pon 8r 15—17). **Pomoc Drogowa PZMot.**, ul. Kawory 3, tel. 37-55-75 (7—22). **Pogotowie techniczne „Polmożby”**, al. Pokoju 81 tel. 48-00-84 (6—22). **Centrum Informacji Turystycznej**, Pawia 8, tel. 22-60-91, 22-04-71 (8—16). **Inf. o usługach**, tel. 930 (codz.).

POGOTOWIE RATUNKOWE
Tylko wypadki i nagłe zachorowania. **Lazara 14**: wypadki telefon 999, zachorowania i przewozy 22-29-99. **Rynek Podgórski** 2 66-69-99 ul. Teligi 6 55-59-99. **Krowodrza** ul. Kazimierza Wielkiego 117 33-39-99 ul. Białopradnicka 8 34-39-99. **Nowa Huta** 44-49-99. **Łobzowski Balice** 11-19-99. **Niepołomice** 21-02-09 dla m. Niepołomice 198. **Iwanowice** 99 Skawina 76-14-44 dla m. Skawiny 999. **Wieliczka** 78-12-89. alarmowy 999.

DYŻURY SZPITALI I SŁUŻBY ZDROWIA:

Piątek
Chir., **Chir. uraz.**, **Urolog**, **Pradnicka** 35. **Chir. dzieci**, **Prokocim**, **Laryng.**, **Kopernika** 23a. **Okulist.**, **Witkowiec**, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.
Sobota
Chir., **Chir. uraz.**, **Kopernika** 21. **Chir. dzieci**, **Pradnicka** 35. **Laryng.**, **Nowa Huta**, os. Na Skarpie 65. **Okulist.**, **Witkowiec**, **Urolog**, **Grzegorzewska** 18. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.
Niedziela
Chir., **Chir. uraz.**, **Trynitarska** 4. **Chir. dzieci**, **Prokocim**, **Laryng.**, **Kopernika** 23a. **Okulist.**, **Witkowiec**, **Urolog**, **Pradnicka** 35. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.
PRZYCHODNIE:
Sródmieście — ul. Skawinska 8 (8—14), tel. 66-34-52, ul. Długa 38 (8—14), tel. 22-86-77, al. Pokoju 4 (8—14) + stomatolog, tel. 11-83-96, ul. Ułanów 29a (8—14), tel. 11-53-33, ul. Radomska 26 (8—14), tel. 11-26-44.
Nowa Huta — os. Na Skarpie 6 (8—14), tel. 44-19-30, os. Wzgórza Krzesławieckie (8—14), tel. 44-57-77, os. Jagiellońska (8—14) + stomatolog, tel. 49-00-44 os. Złoty Wieś 23 (8—14), tel. 48-20-70.
Krowodrza — al. Krasieńskiego 28 (8—14), tel. 22-52-66, ul. Wójtowska (8—19) + stomatolog, tel. 33-21-97, ul. Rusznikarska 17 (8—14), tel. 34-01-27, os. Widok, tel. 37-07-40.
Podgórze — ul. Szwedzka 27 (8—14), tel. 66-38-72, ul. Gen. Ku-

trzeby 4 (8—19) + stomatolog, tel. 66-55-11, ul. Niemcewicz 1 (8—14), tel. 66-87-00, ul. Na Kozłowie 19 (8—14), tel. 55-16-11, ul. Teligi 8 (8—14), tel. 55-40-55.
Gabinet zabiegowy (iniekcje leków) w wym. przychod czynne sa w godz 8—11.
Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11 (cała doba). **Punkt Inf. Apteczny** tel. 11-07-65 (8—15). Po godz. 15 inf. w dyżurnych aptekach. **Inf. Toksyk.** **Kopernika** 23 tel. 11-99-99. **Spółdzielcy punkt pediatr.** **kardiolog**, i **chirurg**, (wizyty domowe) tel. 12-20-38, 12-41-64 (8—22). **Pomoc Psycholog.**, ul. Soltyska 9, tel. 21-54-14 (10—18). **Nagła pomoc lekarska lekarzy specjalistów**, tel. 66-80-00 (9—21.30). **Domowa pomoc lekarzy specjalistów**, tel. 55-56-64 (9—20, sob. niedz. 9—15). **Krakowskie Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa**, Młodzieżowa Poradnia Lekarska, ul. Bohaterów Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18). **Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny**, ul. Dietla 90 IV p., tel. 22-28-72, porady psych., seks., ginek., dermat. (piąt. 15—19). **Tel. Zaufania** 33-71-37 (16—22). **Tel. dla Rodziców** 22-02-16 (14—18, sobota, niedziela, niedz.). **Telefon zaufania dla narkomanów** 34-08-08 (8—19). **Telefon zaufania w sprawie AIDS**, tel. 21-38-91 (czw. 10—12). **Telefon zaufania dla osób z problemem alkohol.** 66-39-31 (16—20). **Spółdz. Porad. Psycholog.-Psychiatryczna**, Kraków, ul. Jasińskiego 34/1 tel. 43-50-89 (8.30—9.30, 19—20). **„Sonomed”** — diagnostyka USG jamy brzusznej tel. 33-59-68 (pon.—piąt. 14—18). **Pracownia analiz leńskarskich „Społem”** Podgórze, os. Piaski Nowe, ul. Żużycza 55 (codz. 8—15). **Diagnostyczna Pomoc Medyczna** (ultrasonografia, plegniarki) tel. 66-30-00 (pon. — piąt. 11—17). **Schronisko dla bezdomnych zwierząt** ul. Wiołarska 24b, tel. 22-04-72.

APTEKI

Piątek — Sobota — Niedziela
Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71, **Krakowska** 1, tel. 22-19-93, **Pstrowskiego** 94, tel. 66-69-50, **Kazimierza Wielkiego**, tel. 37-44-01, **Nowa Huta**, **Centrum C**, bl. 6, tel. 44-17-19, **Centrum A**, bl. 3, tel. 44-17-36.

różne

Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku.
Ogród Botaniczny (Kopernika) 9 — 19 szklarnie 10—14.

RADIO

Piątek I
Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 15.10—16.00 Magazyn muzyczny Rytm. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 VIP — Vademecum Interesującej Piosenki. 17.30 Ludzkie losy. 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.05 Wyrwać z zapaści służbę zdrowia. 18.20 W poszukiwaniu ulubionej melodii. 19.30 Radio Dzieciom: Zielona Północna. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikaty Tot. Sport. 20.15 Koncert żywych. 20.35 Rzemieślnicze sprawy. 20.45 A. Konstantino: „Baj Ganiu”. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Repetycje z jazzu polskiego. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.15 Muzyka baroku. 23.15 Panorama świata. 23.30 Na rockową nutę. 23.55—24.00 Północ poetów.
Piątek II
15.00 Album operowy. 15.30 Przegląd piętowy. 16—17.15 Kraków na antenie. Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 17.15 Dzieła, styl, epoki. 18.20 Mieczysław Szczepański. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.15 Wieczorne refleksje. 21.20—1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.20 Nagrania wieczoru. 21.25—1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.33 Wasilij Szukszyn: „Stiopa”. 22.00 Studio stereo zaprasza. 23.00 Wielcy współcześni Andre Malraux — „Droga królewska” odc. 23.20 Studio stereo zaprasza. 0.50 Miniatura literacka. 1.00 Koniec programu i hymn.
Sobota IV
Wiadomości: 6, 7.30, 12, 17, 19, 30, 23.30.
5.00 Muzyczny poranek Czwórk. 6.05 Dialogi muzyczne. 6.30 Język angielski. 6.45 Muzyka zespołu The Beatles. 7.00 Kalendarz radiowy. 7.05 Sportowy komentarz tygodnia. 7.10 Radiowa encyklopedia świata. 7.30 Jazz tradycyjny. 8.00 Z historii radia. 8.10 Moje hobby. 8.30 Tydzień z Jerzym Filarem. 8.50 Aktualności. 9.00 Muzyczne legendy. 9.25 Porozmawiajmy. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 10.00 Ze starego gramofonu. 10.30 Trojcy, ludzie, symbole. 11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.50 Redakcja reportaży proponuje. 12.05 Laureaci Jesieni Tatrzańkiej. 12.20 Biuro Listów — odpowiedź na listy. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 Lektury i refleksje. 14.00—16.30 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.30 Krajoznawstwo historyczne. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Kulisy historii. 18.10 Polska piosenka w Witebsku. 18.30 Język angielski. 18.45 Muzyczny suplement. 19.00 Portrety Polaków. 19.35 Lektury Czwórk. 19.45 Nagrania z filmów. 20.10 W świecie

14 Symfonie, pieśni. 15.05 O muzyce filmowej z Henrykiem Kuźniakiem. 15.40 Znak czasu — aud. 16—19 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Politi. dla wszystkich. 18.05 Inf. sportowe. 18.15 Akcenty Trójki. 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: Aleksy Tołstoj — „Droga przez mekę”. 19.30 Złote lata modern jazzu. 19.50 George Orwell — „Rok 1984”. 20 Wspomnienia z kompaktu — Joe Cocker. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia. 21.45 Klub Trójki. 22.15 W cieniu wielkich gwiazd. 22.45 Spotkanie z Włodzimierzem Solouchinem. 23 Opepa tygodnia: Vincenzo Bellini — „Capuleti i Montecchi”. 23.15—1.00 Zapraszamy do Trójki — program prowadzi Jerzy Kordowicz.

Piątek IV

Wiadomości: 17, 19.30, 23.30.
13.00—16.20 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.20 Muzyka oratoryjna. 17.10 Historia (dla kl. I lic.). Bogowie i herosi. 17.40 W ludowych rytmach. 17.50 Widnokraj. 18.20 Piosenki z nad Tamizy. 18.30 Język angielski. 18.50 Studio ekspertów. 19.35 Lektury Czwórk. 19.45 Swingowe granie. 20.10. Gra o przyszłość. 20.25 Muzykoterapia. 20.50 Przegląd publikacji popularnonaukowych. 21.10 Refleksje i rezonans muzyczny. 22.00 Wieczór muzyki i myśli. 23.00 Sitar, tabla i inne. 23.35 Reportaż Romualda Szury — „Pelnia”. 23.50 Na dobranoc śpiewa D. Warnick. 24.00 Koniec programu i hymn.

Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.
5.05 Poranne rozmaitości rolnicze. 5.25 Więcej, lepiej, nowocześnie. 5.30—8.00 Poranne sygnały. 8.05 Obserwacje K. Zielińskiej. 8.15 Muzyka poranna. 8.30 Przegląd prasy. 8.40 Radio Arty. 8.45 Merkuriusz rządowy. 9.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Koncert przed hejnałem. 11.57 Komunikat o stanie wód. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Radiowa piosenka tygodnia. 14.55 Pięć minut o filmie. 15.00 Mój program w Rytm. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Przebieg z listy Jana Wera. 17.30 Ślady pamięci. 17.50 Kto tak pięknie gra — Krzesimir Dębski. 18.00 Matyskiawie. 18.30 Muzyczne wizytówki Programu I. 19.30 Radio Dzieciom: Supetek. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Kom. Tot. Sport. 20.15 Konc. żywych. 21.40 Alkoholizm, alkohol. 20.45 A. Konstantino: „Baj Ganiu”. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 22.05 Zaproszenie do tańca. 22.45 Radiowy Odeon. 23.15 Panorama świata. 23.30 Zaproszenie do tańca. 23.55—24.00 Północ poetów.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50.
5.30—8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Tydzień w stereo. 9.00 Wielcy współcześni. 9.20 Sobota melomana. 12.45 Jazowe spotkania. 13.00—13.20 Kraków na antenie. 13.20 Przebieg za przebiegiem. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia. 15.00 Album operowy. 15.30 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie. 16.00—17.15 Kraków na antenie. 16.00 Omówienie pr. dnia i prognoza pogody. 16.05 Pasje i profesje — aud. A. Balickiej. 17.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe

Piątek I

15.10 W szkole i w domu
15.30 NURT. Rozważania wokół etyki zawodu nauczyciela
16.00 Program dnia. DT — Wiadomości
16.05 Mieszkać — wszechnica budowlana
16.25 Dla młodych widzów: Rambo — teleturniej
16.50 Dla dzieci: Okienko Pan-kracego
17.15 Teleexpress
17.30 Reportaż z przeszłości
18.05 Telewizyjny film dokumentalny: „Losy” (1). Reż. Włodzimierz Stepinski
18.50 Monitor rządowy
19.10 10 minut — program publicystyczny
19.20 Dobranoc: O gajowym Robatce i jeleniu Wietrzynsku
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Ila i Eugeniusz Pietrow — „12 krzeseł” (3). Reż. Konstantyn Ciszewski
21.15 Konferencja prasowa premiera M. F. Rakowskiego
22.05 Czas — mag. publ.
22.45 DT — Komentarze

Piątek II

17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Ze wszystkich stron — magazyn reporterów
19.00 Wzrostowa lista przebojów Marka Niedzwiedzkiego
19.30 Dookoła świata: Spotkanie z rodakami
20.00 W kuliach Sejmu PRL — rep.
20.15 Magazyn „Piątek”
W programie: Rozmowa z prof. Edwardem Łukwem o historycznych przesłankach pierestrojki, impresje na temat „Żarliwych szlendarów” Władysława Hasiora, ballady Leszka Wójtowicza.
21.25 Przed turniejem miast — Kłódzko — Krotoszyn
21.30 Panorama dnia
21.45 Filmy Federico Felliniego: „La Strada”. Wyk.: Giulietta Masina, Anthony Quinn
23.30 Wieczorne wiadomości

Sobota I

7.00 TTR. Fizyka
7.30 TTR. Biologia
8.00 Tydzień na działce
8.20 Piłkarska kadra czeka
8.55 Program dnia
9.00 Drops — magazyn dla młodych widzów oraz w kinie Dropsa „Pierścień i róża” (2) — „Ja Kocham Różę” — ser. TP
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Stare nowe, najnowsze
11.20 Magazyn lotniczy
11.50 Wędrowki dalekie i bliskie: „Mistrzowie miłotki”
12.35 Telewizja — prowincja
13.05 Pieprz i wanilia: „Nieznan kraj” (1) — „Żyjąca pustynia” — film dok.
13.45 „Sami swoi” — komedia obyczajowa prod. polskiej. Reż. Sylwester Chęciński. Wyk.: Wacław Kowalski, Władysław Hanuza i inni
15.15 Telewizyjny Teatr Prozy:

PRACA

DZIEWIARKI — przyjmie zakład rzemieślniczy. Warunki dobre. Tel. 21-50-24, wieczorem. g-42378
POSİADAM wolny czas i samochód. Oczekuję propozycji. Oferty 42517 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZATRUDNIĘ dziewczynkę — rencistkę. Batorego 23/12. g-41664
PRZYJME panią do prowadzenia domu. Osobny pokój, wyżywienie, wysokie wynagrodzenie. — Tel. 55-46-00, wewn. 165. g-41769
MECHANIKA, elektryka, chętnie rencistkę — zatrudni prywatny zakład diagnostyki samochodowej, tel. 47-46-70. g-41749
LEKARZ, przyjmie na stałe pomoc do 2-letniego dziecka. Tel. 37-82-50. g-41442
PRACOWNIA dziewczynka — zatrudni natychmiast na atrakcyjnych warunkach i w dogodnym miejscu dziewczynki. Tel. 66-17-28, wieczorem. g-41577
PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne „Prascati” w Krakowie — przyjmie do pracy na dobrych warunkach finansowych dziewczynki — (maszyni 5) w systemie pracy nakładowej, lub w zakładzie zwartym: czyszczenia mechaniki do zespołu zgrzeblarskiego; prądki do przedziału obraczkowej. Zgłoszenia: tel. 66-83-00. K-10079
KTO dokończy remont autobusu Mercedes — uruchomienie silnika, malowanie i wykończenie. Cena do uzgodnienia. Tel. 48-43-42.
ELEKTROINSTALATORA — zatrudni w godzinach popołudniowych. Oferty 44980 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KURSY TAŃCA
TOWARZYSKIEGO
dla początkujących
i zaawansowanych

prowadzi
DK, ul. Wrocławska 28, tel. 33-60-52 — organizator SKT
RU ZSP Politechniki, Krakowskiej.
Zapisy i informacje codziennie w godz. 13—18.
K-9811

Maria Kuncewiczowa — „Cudzoziemka”. Reż. Jan Kulczyński
16.30 Losowanie Dużego Lotka
16.45 Flesz — magazyn muzyczny
17.15 Teleexpress
17.30 Telewizyjny film dokumentalny: „Losy” (2). Reż. Włodzimierz Stepinski
18.15 Światowy Dzień Żywności
18.30 Butik — mag. G. Szczepniak
19.00 Z kamerą wśród zwierząt: Drapieżniki i ich ofiary — Ametyska Północna
19.20 Dobranoc: Bolek i Lolek w Europie
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Tyłko dla orłów” — film sensacyjny prod. angielskiej. Reż. Brian Hutton. Wyk.: Richard Burton, Clint Eastwood i inni
22.35 Tydzień w polityce — komentuje Karol Szynielorz
22.45 Telewizyjny przegląd sportowy
23.05 DT — Wiadomości
23.15 Anegdoty teatralne Igora Smiałowskiego
23.20 Literatura i Eros: „Widziałem” film prod. polskiej. Reż. Marek Nowicki. Wyk.: Roman Wilhelm, Marzena Trybała i inni.
0.55 Jutro w programie

Sobota II

14.25 Telewizyjny koncert życzeń
14.55 Program dnia
15.00 Turniej miast — Kłódzko — Krotoszyn
16.00 „Miejsce dla dzikich zwierząt” (1) — ser. przyrodniczy prod. angielskiej
16.25 Spektrum
16.40 Meandry architektury — Schody
17.00 Honor inteligencji
17.10 Miasta świata: „San Felipe de Montevideo” — film dok.
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Turniej miast (2) — Kłódzko — Krotoszyn
19.30 Rewelacja miesiąca. Metropolitan Opera w Nowym Jorku. Giuseppe Verdi: „Trubadur” — transmisja z Nowego Jorku
20.50 Dni Moskwy w Warszawie
21.40 Panorama dnia (w przerwie transmisji)
22.45 Wieczorne wiadomości

Niedziela I

7.05 Program dnia
7.10 „Alarm przeciwpożarowy trwa”
7.20—9.00 Blok programów rolnych
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz film prod. kanadyjskiej „Szwajcarscy Robinsonowie” (2)
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „W królestwie owadów” (9) ser. przyrodniczy prod. francusko-RFN-włosko-kanadyjskiej
11.05 Zajeżdżał wóz do Nysy (1)
11.35 Kraj za miastem
12.00 Zajeżdżał wóz do Nysy (2)
12.30 „Złote wrota” — Teatrzyk piosenki z Koszyc
13.20 Telewizyjny koncert życzeń
14.10 Zajeżdżał wóz do Nysy (3)
14.40 Antena
15.00 „W kamiennym kręgu” (30 i 31) ser. prod. brazylijskiej
17.00 Teleexpress
17.15 „X lat Jana Pawła II” —

NAUKA

SZWEDZKI — lekcje, tłumaczenia mgr Stanisławska, tel. 47-54-81. g-42077
MATEMATYKA — Frydrych — tel. 34-39-62. g-41623

MATRYMONIALNE

ATRAKCYJNA, bez zobowiązań, możliwość wyjazdu do USA — posłubi adwokata — lekarza — inżyniera (46/180/80), posiadającego samochód, grupę krwi AB (Lew, Strzelec). Kraków 45, skrytka 35. g-41772
POZNAM uczciwego, inteligentnego wdowca, lat 35—40, wzrost wysoki, katolika. Dzieci mile widziane. Cel matrymonialny. Możliwość wyjazdu. — Rozwiedziony wykluczeni. Tylko poważne oferty 42016 „Prasa” Kraków Wiślna 2.
WDOWA, lat 62, niska, szczupła, religijna — pozna pana do lat 65, bez nieogów. Cel matrymonialny. Oferty 42003 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
AUSTRIAK bogaty — pozna panią do lat 43. Cel matrymonialny. Foto-oferty kierować: 1071 Wien Zollergasse 31/144. g-21718
BIURO poleca zgłoszenia matrymonialne osób dysponujących własnymi mieszkaniami, samochodami. Oferty krajowe, zagraniczne. 30-960 Kraków, skrytka 902-S. K-10423

KUPNO

PRZEKŁADNIE zębata (reduktor) przełożenie 50:1 lub zbliżone — kupię. Tel. 37-22-77. g-42300
PIERŚCIONEK z białego złota, chętnie z brylantem — kupię. — Tel. 22-14-61. g-4230

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM suknie ślubną („hiszpankę”) z organiny, z długim trenem. Tel. 55-79-59. g-42329
KIOSK kwiatowy — sprzedam. Oferty 40291 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPRZEDAM nowy dom w Krakowie Woli Duchackiej, telewizor kolorowy Digtronik, przyczepę do ciągnika. Tel. 55-59-25. g-41896

tygodniowy program TV

(od 14 do 20 października 1988 r.)

film dok. Reż. Jerzy Ambroziewicz i Tadeusz Zakrzewski
19.00 Wieczorynka: Wuzle
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Śmieciarz” (2) — ser. prod. polskiej.

21.30 Sportowa niedziela
22.10 7 dni na świecie
22.20 Telewizyjny film dokumentalny: „Wielka szansa”. Reż. Andrzej Fidyk
22.55 DT — Wiadomości

Niedziela II

9.25 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
10.00 Film dla niesłyszących: „Śmieciarz” (2) ser. prod. polskiej
11.25 Peryskop — wojskowy program publicystyczny
11.55 Powitanie
12.00 100 pytań do... J. Urbana
12.45 Turniej miast (1): Kłódzko — Krotoszyn
13.35 Kino rodzinne: „Lek wysokości” — film prod. węgierskiej
14.20 Bliżej świata — przegląd telewizyjny satelitarnych
15.50 Turniej miast (2)
16.45 „Być tutaj” — gawęda prof. W. Zina
17.15 Podróż w czasie i przestrzeni „Odyseja Cousteau” — „Nil” (2) — film prod. USA
18.05 Turniej miast (3)
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 „Chlebem i solą” — VI Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych (1)
20.00 Studio sport
21.00 Rajd Jelcza — Wrocław '88 — reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 „Z biegiem lat, z biegiem dni” (6) — „Kraków 1905” — ser. TP
22.50 Wieczorne wiadomości

Poniedziałek I

13.30 TTR. Nasze spotkania
14.00 TTR. Historia
15.00 Powtórka przed maturą: Historia — Wojna, rewolucja, niepodległość
15.30 NURT: Komputery w nauczaniu i wychowaniu
16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
16.25 LUZ — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 Człowiek dla człowieka — magazyn PCK
17.40 Studio sport
18.25 Laboratorium
18.45 Telespotkania: Nikita Michalkow — aktor, reżyser, scenarzysta
19.10 10 minut — program publicystyczny
19.20 Dobranoc: Czekam na ciebie wielorybie
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 Teatr Telewizji na świecie: William Szekspir — „Makbet”. Reż. Jack Gold. Wyk.: Nicol William-

son, Jan Hogg, Mark Digman i inni
22.35 Rozmyślenia prof. Mariana Stepnia
22.45 DT — Komentarze
23.05 Język niemiecki (1)

Poniedziałek II

17.25 Język niemiecki (1)
17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Antena „2” na najbliższy tydzień
18.50 Ojczyzna — polszczyzna: O języku Jana Pawła II
19.05 Galerie świata: „Trzej malarze — Goya” (1) — film dok. produkcji angielskiej
19.30 W warszawskich Łazienkach gra Janusz Olejniczak
20.00 Spotkania z Kalinką — teleturniej
20.45 Osądźmy sami
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Peter Shaffer” — film prod. angielskiej. Reż. Christopher Hunt
22.40 Wieczorne wiadomości
22.45 Rozmowy o cierpieniu

Wtorek I

8.05 Język polski (kl. 4): Spotkanie z pisarzem — Jan Brzechwa
8.35 Domator: Nasza poczta
8.40 Domator: Mieszkanie z pomysłem
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — Wiadomości
9.25 DT — reforma gospodarcza
9.40 „Złote obrączki” (12) — ser. prod. hiszpańskiej
10.35 Domator: To się może przydać
12.00 Przygotowanie do życia w rodzinie (kl. 1—4 lic.): Oni chcą inaczej
12.50 Język polski (kl. 3 lic.): Stanisław Wyspiański
13.30 TTR. Matematyka
14.00 TTR. Język polski
15.00 Powtórka przed maturą: Język rosyjski (3)
15.30 Kim być — wydanie dla 15-latków
16.00 Program dnia. DT — Wiadomości
16.05 Gazeta rolnicza
16.25 Scena TDC — reportaż
16.50 Dla dzieci Cojak — teleturniej
17.15 Teleexpress
17.30 Lex — zapowiedź programu
17.35 „Polonia Restituta” (7 — ostatni) — ser. TP
18.30 Klinika zdrowego człowieka
18.50 Lex — magazyn społeczno-prawny
19.10 10 minut — program publicystyczny
19.20 Dobranoc: Kraina Długich Uszu
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Złote obrączki” (12) — „Odlatujące piaki” — ser. prod. hiszpańskiej
21.00 Konferencja prasowa rządu

LOKALE

SPRZEDAM telewizor czarno-biały — 24 cale. — Tel. 11-10-34, po 15. g-42417
SPRZEDAM opony 165 X 13 oraz palme „Kencja”. Tel. 48-38-57. g-42384
WOZEK gąbkowy, czeski — sprzedam. Tel. 34-03-43. g-42070
FOTEL gąbkowy, dwuosobowy, rozkładany — sprzedam. Tel. 44-43-35. g-42302
SPRZEDAM garsonierę superkomfortową, 24 m², przy ul. Wrocławskiej 1. Tel. 12-39-74, po 20. g-42306
POSZUKUJĘ lokalu na cele handlowe, w centrum Krakowa oraz lokalu na cele działalnictwa przemysłowego. — Tel. 47-26-74 lub oferty 40365 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
M-3 — własnościowe, Krowodrza — zamienie na większe, niewłasnościowe — Oferty 44364 „Prasa” Kraków Wiślna 2.
M-4 — superkomfortowe, własnościowe — zamienie na większe, ewentualnie część domu. Tel. 68-90-94. Oferty 40366 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZAMIEŃ pokój z kuchnią, 32 m², frontowe, II piętro, przy pl. Wolnica — na 2-pokojowe, kuchnia. Oferty 42511 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KRYNICA Garsoniera własnościowa — zamienie na Kraków. Kraków, tel. 55-62-08 po 16. g-42507
KIELCE — zamienie mieszkanie na Kraków. Oferty 42555 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZAMIEŃ M-4 — na M-3 i M-2. — Jaremy 25/123. g-42209
SUPERKOMFORTOWE pięciopokojowe, kwatunkowe, Śródmieście — zamienie na 2 i 3-pokojowe lub inne propozycje. Oferty 42097 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
DWA mieszkania własnościowe: 2-pokojowe, 52 m², 1-pokojowe, 37 m² — zamienie na 3-pokojowe, własnościowe, najchętniej centrum. Tel. 33-97-06, po 20. — Oferty 41658 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZAMIEŃ dwupokojowe i trzypokojowe, superkomfortowe, lokatorskie — na jedno większe. — Oferty 41611 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KROWODRZA Sprzedam 3 pokoje — 60 m². Oferty 41616 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
FOSZUKUJĘ mieszkania M-2, M-3 oraz wielopokojowe, w centrum. — Mogą być piece. Oferty 41966 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KUPIĘ mieszkanie trzypokojowe — komfortowe. W rozliczeniu pokój kuchnia, małe, komfortowe. — Oferty 41968 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPOŁKA poszukuje lokalu na cele biurowe, w centrum Podgórze, chętnie z telefonem. — Tel. 66-94-31, (8—14.30). g-42038

21.25 Lex — magazyn społeczno-prawny
21.35 Aretha jakiej nie znamy — koncert „Królowej soulu”
22.00 „Szaletstwa Maxa” — film prod. francuskiej
22.10 Wódka, pozwól żyć...
22.40 DT — Komentarze
23.00 Język angielski (1)

Wtorek II

17.25 Język angielski (1)
17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Wiek niepewności” (2) — „Maniery i moralność wysoko rozwiniętego kapitalizmu” — ser. dok. prod. angielskiej
19.30 Studio sport
20.00 Moskiewski wieczór — koncert w sali Kongresowej
21.00 W cieniu historii
21.30 Panorama dnia
21.45 „Zwrotnik Kraba” (1) — ser. prod. francuskiej. Reż. Jean-Louis Bunuel
22.35 Wieczorne wiadomości

Środa I

8.05 Historia (kl. 8): Kryzys 1926 r. i jego następstwa
8.35 Domator: Nasza poczta
8.40 Domator: Szkoła dla rodziców
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — Wiadomości
9.25 „Jak być szczęśliwym” — film fab. prod. ZSRR. Reż. Jurij Czulkun
10.50 Domator: Przyjemne z pożytecznym
11.10 Matematyka (kl. 1—3): Druki rozkaz z Matplanety
12.00 Biologia z higieną (kl. 7): Ruch — istotny element życia
12.50 Historia (kl. 3 lic.): Wojna, rewolucja, niepodległość
13.30 TTR. Matematyka
14.00 TTR. Język polski
15.25 NURT. Rozważania wokół etyki zawodu nauczyciela
15.50 Program dnia. DT — Wiadomości
17.55 Losowanie Express i Super Lotka
18.05 Bariery
18.25 Dla dzieci: Tik-Tak i Kino Tik-Taka: „Cudowna podróż” (2) — ser. prod. RFN
18.55 Studio sport: Eliminacje Mistrzostw Świata w piłce nożnej Polska — Albania (w przerwie)
17.45 Teleexpress
18.50 Sejmowe spotkania
19.10 10 minut
19.20 Dobranoc: Miś Uszatek
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Studio sport: Eliminacje Mistrzostw Świata w piłce nożnej Anglia — Szwecja (w przerwie)
20.45 Jutro, pojutrze, za tydzień
21.50 Klub międzynarodowy
22.20 Odciosywanie mgły — spotkanie z Kazimierzem Koźniewskim
22.30 Telewizyjny Informator Wydawczy
22.45 DT — Komentarze
23.05 Język rosyjski (1)

Środa II

17.25 Język rosyjski (1)
17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Sponsor — teleturniej

19.00 Magazyn „102”
19.30 Galeria Dwójki — Emilia Bohdziewicz (tkaczka) i Ryszard Winiarski (malarz)
20.00 „Gdyby nie ty” — film obyczajowy prod. RFN. Reż. Konrad Sabrautzy
21.00 Łotwa — polskie ślady — reportaż Czesława Duraja
21.30 Panorama dnia
21.45 Telewizja nocą
22.30 Wieczorne wiadomości

Czwartek I

8.05 Fizyka (kl. 7): Bezwiadność
8.35 Domator: Rady na życzenie
8.40 Domator: Spróbuj, potrafisz
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — Wiadomości
9.25 „Bergerac” (7) — ser. prod. angielskiej
10.15 Domator: Rady na życzenie
11.10 Krajobrazy Polskiej (kl. 4): W Karkonoszach
12.00 Język polski (kl. 5): Najukochańsza mammo moja
13.30 TTR. Mechanizacja rolnictwa
14.00 TTR. Produkcja roślinna
16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: Kino Kwanta — „Ciepło, zimno”
17.15 Teleexpress
17.30 Powrót koni — wojskowy program historyczny
17.55 Telewizyjny film dokumentalny: „Kajakarstwo wysokogórskie”. Reż. Leszek Staron
18.20 Sonda: Centralne...
18.50 Teraz — tygodnik gospodarczy
19.10 10 minut — program publicystyczny
19.20 Dobranoc: Osiołek poznaje świat
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Bergerac” (7) — ser. sensacyjny prod. angielskiej
21.05 Pegaz
21.55 Wokół wielkiej sceny — magazyn operowy Piotra Nedyńskiego
22.40 DT — Komentarze
23.00 Język francuski (1)

Czwartek II

16.55 Język francuski (1)
17.25 Program dnia
17.30 Rodzice i dzieci: Sceny domowe
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Muppet show, czyli rewia gwiazd
19.00 Prezentacje, prowokacje, pytania
19.30 Puls — program medyczny
20.00 „Pieśń o zamordowanym narodził się żydowski” — fragmenty spektaklu
20.40 Zaprosimy tylko noc — śpiewają Ewa Wanat i Janusz Mych
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio Teatralne Dwójki: Bogusław Schaeffer — „Scenariusz dla nieistniejącego lecz możliwego aktora instrumentalnego”. Reż. i wyk. Jan Peszek
22.45 Wieczorne wiadomości
UWAGA!
Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie telewizyj — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

KUPIĘ dom jednorodzinny w okolicy Krakowa lub działkę budowlaną. Tel. grzeszkołowski 48-21-08. g-42319
PARCELE budowlane — Wieliczka — sprzedam. Tel. 78-10-84. g-43213

ZGUBY

WORYTKO Sławomir, Kraków, Reymonta 73 — zgubił legitymację studencką, wydaną przez UJ. g-42523
SIWEK Krzysztof, zam. Koniecpol, ul. Wesola 18, zgubił legitymację studencką wydaną przez AGH.
BOJDA Jerzy, zam. Kraków, ul. Francesco Nullo 12/27, zgubił legitymację studencką, wydaną przez UJ. g137529
UZNANSKA Agnieszka, zam. Kraków, ul. Dominikańska 1/14, zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez ZSZ nr 2 w Krakowie

KOTRA Zygmunta, zam. Kleszczów 12, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez ZSB Krakbud Kraków.

USŁUGI

ELBOX — Video! Przejmowanie telewizorów na Secam/Pal. — Tel. 33-53-46, od poniedziałku do czwartku, 9—13. g-41921
CYKLINOWANIE, lakierowanie — Marek, tel. 48-48-03. g-40573

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Chyży, tel. 66-91-20. g-39550

RÓŻNE

LOKAL, sala, gaz — przyjmie chałupnictwo. Janina Żarnik, Wola Batortowska 603, k/Niepołomic. g-42415

SYKOMAT LTD

ZAKŁAD AGROCOMPUTER
Kraków, ul. Krakusów 1b, tel. 37-57-51

Informuje iż posiada w sprzedaży zestawy PC/XT/AT w dowolnych konfiguracjach wraz z peryferiami

Zapewniamy:

— najniższe ceny w kraju
— najwyższej jakości jednolity sprzęt komputerowy
— roczny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Rower szansą dla Krakowa

Dwa koła i wiele problemów

— Jak to możliwe, że w kraju, gdzie benzyna jest reglamentowana, nie promuje się roweru? — z niedowierzaniem pytają Holendrzy, Niemcy czy Szwedzi odwiedzający Polskę. — Dlaczego uspokajając w Krakowie ruch samochodowy, nie wprowadza się ułatwień dla rowerzystów? — zastanawiali się wczoraj głośno uczestnicy spotkania w Polskim Klubie Ekologicznym.

Rower szansą dla Krakowa — pisaliśmy przed dwoma miesiącami, domagając się wyznaczenia i oznakowania ścieżek rowerowych, ustawienia stojaków w centrum miasta, przed sklepami, dworcami, kinami itd. Ruch rowerowy z uwagi na jego zalety — tani, wygodny, szybki, nieszkodliwy — powinien być bowiem uprzywilejowany. Głosy podczas wczorajszej dyskusji, któ-

ra prowadził mgr inż. Tadeusz Kopta, potwierdzały nasze sugestie.

— Dostanie się do centrum miasta stało się obecnie bardzo uciążliwe — mówił mieszkaniec Woli Duchackiej. — Problem mogłyby nieco złagodzić ścieżki rowerowe wzdłuż ul. Kamieńskiego, ale nikt nie pomyślał o ich wytyczeniu podczas ubiegłorocznego remontu tej drogi. Teraz na jezdnię nie decydują się tylko desperaci.

Na marginesie padła propozycja wydzielenia na Alejach pasa dla autobusów i taksówek — obecnie jazda nimi to koszmar, a z komunikacji miejskiej korzysta przecież 90 procent krakowian.

Kolejny głos: — Nie rozumiem, dlaczego znak zakazu jazdy na ul. Baszowej przy pl. Matejki dotyczy rowerów, kiedy autobusy i taxi mają prawo przejazdu do ul. Długiej. To chyba jakaś pomyłka...

I jeszcze jedna propozycja: — W większości krajów zachodnich, także w NRD, jednokierunkowe ulice o niedużym ruchu są dla rowerów dwukierunkowe. Dlaczego tej zasady nie wprowadzić w strefach A i B. Uwag zgłoszono sporo. Wróćmy do nich. (sul)

GOSCI MY W KRAKOWIE

ZŁOTYMI Oznakami! „Za zasługi dla ziemi krakowskiej” uhonorowani zostali przebywający w naszym mieście, z okazji 45. rocznicy LWP, gen. płk Iwan Sergiejewicz Katyszkina, który podczas wojny był szefem wydziału operacyjnego Armii nr 59 i brał udział w wyzwoleniu Krakowa oraz Sergiej Morozow, przewodniczący moskiewskiej sekcji Komitetu Weteranów Wojny. Gości przyjął wczoraj przew. RN m. Krakowa Apolinary Kozub.

NOTKI I PLOTKI

ZBIGNIEW Książek — piosenkarz, kompozytor, twórca tekstów piosenek, powieściopisarz (Wydawnictwo Literackie w 1986 roku wydało jego powieść „Wycieczka do krainy dobrych ludzi”), autor słuchowisk i scenariuszy filmowych, konferansjer i karateka, ma pełne ręce roboty. Na ostatnim Festiwalu Piosenki w Opolu w konkursie „Od Opola do Opola” Jolanta Litewska śpiewając piosenkę do tekstu Z. Książki otrzymała jedną z nagród, również Wiesława Sós w konkursie „Premiery” z jego piosenką wywalczyła nagrodę. Obecnie Zbigniew Książek napisał teksty piosenek na całą płytę Andrzeja Zauchy — właśnie skończono nagrywanie, a także dla Zbigniewa Wodeckiego i Danuty Błażejczyk. Napisał też operę z Janem Kantym Pawluskiewiczem „Har — Magedon”. Reżyser Longin Szmyd ukończył film „Dla Noemi” do którego scenariusz napisał także Zbigniew Książek.

NA trzytygodniowym tournée po Stanach Zjednoczonych przebywał Marek Grechuta. Krakowski piosenkarz gościł tam wraz z kabaretem „Elita”, odwiedzając najbardziej znane ośrodki polonijne w USA.

MUZEUW Literatury w Warszawie, którym kieruje dyrektor Janusz Odrowąż-Pieniążek, wzbogaciło się o pamiątki po pisarzach krakowskich. Do najciekawszych zakupów Muzeum trzeba zaliczyć rękopis młodzieńczego utworu Stanisława Wyspiańskiego „Liga złotych kwiatów”. Muzeum Literatury wzbogaciło się również o pamiątki i rękopisy po Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej (za)

Mgr Aleksandra Opalska pracuje w szkolemistrz 34 lata. Jest dyrektorem Zespołu Szkół Medycznych w Krakowie, a z zawodu dyplomowaną pielęgniarką.

— Co sprawiło, że zamiast w szpitalu wśród chorych, jest Pani wśród młodzieży?

— Do Państwowej Szkoły Pielęgniarstwa poszłam z zamiłowaniem. Myślałam, że większość idących tam młodzieży ma podobne motywacje. Po prostu tylko wtedy ma to sens. Ale po skończeniu szkoły musiałam wybierać — albo wyjazd do Opola, albo praca pedagogiczna. Zdecydowałam się na to drugie. Nie odeszłam jednak od pielęgniarstwa, a więc nie sprzeniewierzyłam się do końca.

— Nikt tu nie mówi o sprzeniewierzeniu się, ale pedagog to jednak nie pielęgniarz.

— Tak, ale to również bardzo ciekawa praca, zresztą najlepszy dowód, że spędziłam w niej tak wiele lat. A poza tym muszę powiedzieć, że stykałam się w szkolemistrz bezpośrednio z pielęgniarstwem, byłam bowiem długo nauczycielem zawodu w różnych szpitalach. Pełniłam również funkcje kierownika

Zadrzą ściany studenckich klubów

Taniec, piosenka, szaleństwo

W TYM roku cykl imprez rozpoczynający studencki rok kulturalny będzie zdecydowanie inny niż ten, który odbył się w roku ubiegłym. Przede wszystkim stanowią autentyczną promocję nie znanych szerzej twórców studenckich i stanowią faktyczny przegląd dorobku klubów.

„Inauguracja inauguracji” — tak nazywa się przegląd, który będzie można obejrzeć — 17 X w „Budzie”. W nim m. in. Balet Form Nowoczesnych AGH, Mariusz Lubomski z zespołem „Nareszcie” — laureat ubiegłorocznego festiwalu piosenki studenckiej, Marcin Daniec.

Około 50 wykonawców — tańczących, śpiewających, szalejących z publicznością — to z kolei widowisko plenerowe, od którego 21 X zadrzą Miasteczko.

Miliosnicy rock and rolla akrobaticznego zobaczą najlepsze parę w międzynarodowym turnieju o Puchar Państw Socjalistycznych A wszyscy, którzy kupia

bilety dzień wcześniej pod okiem fachowców będą mogli spróbować dorównać mistrzom. Poza tym: pop. jazz blues, piosenka studencka, piosenka śpiewana — we wszystkich klubach studenckich od 17 do 22 X, szczegóły na afiszach.

Zobaczmy też profesjonalistów i to najlepszych. Na koncercie Jazz contra Poo w „Bagateli” wystąpią m. in. Andrzej Zaucho, Bożena Adamiak, Marek Stryskowski. W Klubie „Buda” powieje Piwnica za sprawą Leszka Wójtowicza i Grzegorza Turnaua.

Nie będą pokrzywdzeni miłośnicy kina. Na tydzień Rotunda zmieni się w Akademię Filmową. Zgrupowane filmy to dzieło Teatru STG z Gliwic i Łódzkiej Szkoły Filmowej Mel Brooks, Woody Allen, Mike Rourke — filmy nie pokazywane w Polsce — horrory kryminały, erotyki, komedie...

Bilety na większość imprez przygotowanych przez kluby studenckie i „Alma Art” są bezpłatne (kk)

Gratulujemy kolegom jubilatowi

ZESPOŁY Starszych Dziennikarzy utworzone przed 30 laty obchodzą właśnie jubileusz. Z tej okazji dziś w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” odbywa się uroczyste spotkanie seniorów krakowskiego dziennikarstwa, z udziałem licznych gości, którzy zasłużonym dziennikarzom wyrazili uznanie i szacunek. Jest m. in. sekretarz generalny ZG SD PRL red. Andrzej Ziemiński i prezes Krajowej Rady Zespołów Starszych Dziennikarzy red. Włodzimierz Goszczyński, a także przedstawiciele KK PZPR i Urzędu Miasta.

Red. red.: Jerzy Michał Czarniecki, Halina Klaja, Jerzy Lipowski, Leszek Maruta, Bogumiła Pieczonkowska, Jerzy Pieśniakiewicz

wiecz — uhonorowani zostali złotymi odznakami „Za zasługi dla m. Krakowa”. ZG SDPRL wyróżnił złotymi odznakami „Za długoletnią pracę w dziennikarstwie PRL”: red. red. Wojciecha Pawłowskiego, Leokadię Wasniowską, Wacława Wierzejskiego i Kazimierza Zimnala.

Pośmiertnie Stowarzyszenie przyznało też red. Antoniemu Targoszowi złotą odznakę „Za zasługi dla dziennikarstwa polskiego”, którą odebrała rodzina zmarłego. (joa)

TOTEK
DUŻY Totek płaci: I los.: „5” — 50.000 zł; „4” — 1000 zł; „3” — 109 zł. II los.: „5” — 82.000 zł; „4” — 2000 zł; „3” — 192 zł.

równy w aptekach jak i pielęgniarce, no i brak mieszkań. — Bardzo często słyszy się skargi, że pielęgniarki są niesympatyczne, nie opiekują się należycie chorym, wręcz wygłada na to, że nie lubią swojej pracy, czy to błąd winą warunków socjalnych?

— Na pewno też. A w ogóle przyznaj się pani, że i ja sama zastanawiam się, kiedy właściwie nasi uczniowie (w większości uczennice) tak się zmieniają, bo u nas w szkole naprawdę staramy się wpajać im zasady humanizmu. Ale niestety, strona instrumentalna przeważała nad opiekunką, a przecież tak niedawno można było jeszcze spostrzec pielęgniarkę siedzącą przy chorym np. z książką.

— Przyznam się, że takiej sceny nie widziałam nigdy, chyba w kinie.

— Ale tak było naprawdę. Może jest to sprawa właściwego prowadzenia pielęgniarstwa, a może brutalności naszych czasów.

Osobiście uważam, że młodzież jest świetna, tylko zniechęcona przez nadopieczność rodziców, ale to już temat na inną rozmowę.

Notowała: **BOGUSŁAWA PALCZYŃSKA**



XIII Krakowskie Dni Poezji

KRAKOWSKIE Dni Poezji to impreza organizowana przez KDK „Pallad” pod Baranami i mająca już swoją dobrą tradycję. Zawsze towarzyszy jej starannie wydany folder, który tylko kojąco różni się od tomiku poetyckiego.

W harmonogramie tegorocznych imprez jest m. in. „Niejaki Piórko” Henri Michaux — monodram w wykonaniu Emiliana Kamińskiego i to już 17 X, czyli w poniedziałek o godz. 19 — w sali teatralnej KDK. Jednakże impreza oficjalnie inauguruje XIII KDK będzie wtorkowa impreza (18 X) w s. Marmurowej. O godz. 17 posłuchać można recytacji Anny Dymnej, a także Annę Szalapak śpiewającą piosenki kompozytorów piwnicznych. Będą w ciągu tygodnia inne jeszcze spotkania i imprezy poetyckie, a „Dni” zakończy Biesiada w piątek 21 X o godz. 17 w s. Marmurowej. Tamże o godz. 19 prezentowany będzie: „Tyłko nie zerwijcie srebrnych strun...” — program poświęcony Włodzimierzowi Wysockiemu w wykonaniu Aloszy Awdziejewa, Marka Paucy i Michała Kaniewskiego. (bn)

Tramwaje omijają ul. Kapelanka
W ZWIĄZKU z budową magistrali c.o. pod torowiskiem w ul. Kapelanka w dniach 15 i 16 X 1988 r. zostanie wyłączona komunikacja tramwajowa na odcinku od ul. Krakowskiej do Łagiewnik. Na wyłączonym odcinku zostanie uruchomiona zastępcza komunikacja autobusowa nr 303.

W tym czasie linie tramwajowe „18”, „19” i „22” będą kursowały w obu kierunkach przez ul. Krakowską, Cekiery, Pstrowskiego, Wadowicką.

JAK już informowaliśmy, od dwóch lat dzieci z przedszkola przy ul. Głowackiego korespondują z „wujkiem” Pauliem McCartneyem. Ten niezwykle popularny muzyk i piosenkarz pamięta o zaprzyjaźnionych przedszkolakach przysyłając im w prezencie nuty, płyty, albumy ze zdjęciami, a nawet kasety komputerowe oparte na fabule jego filmów. Przez ostatnie kilka miesięcy dzieci czekały na obiecany portret Paula i jego żony, Lindy. Niestety, po drodze przesyłka gdzieś się zawieszyła.

I to ostatnio, kolejny wysłany przez Mc Cartneya portret dotarł na miejsce przeznaczenia. Po rozpakowaniu ponad 30-kilogramowej paczki z prezentami dzieciom ukazał się sielski widok — Linda z Pauliem na tle błękitnego nieba...

Na razie przedszkolaki cieszą się z zapowiedzianej na wiosnę wizyty Paula w Krakowie, z chęcią uczą się jego kolejnych przebojów w wersji oryginalnej. Takiego zainteresowania językiem angielskim jak w przedszkolu przy ul. Głowackiej już dawno nie widzieliśmy... (sul)

Fot. Jadwiga Rubiś

BEZ karty parkingowej i identyfikatora...
Fot. Jacek Bednarczyk



Są jeszcze karnety

Ciekawe nowości filmowe z RFN

DZIS do Krakowa przyjechali goście. Goście przywieźli 8 najlepszych filmów RFN z ostatnich lat. A więc „Próba talentu” (Goedel), „Cieplarnia” (Goedel), „Marilyn” (Huetner), „Dziwczynka z zapalniczkami” (Huetner), „Jakub za niebieskimi drzwiami” (Senft), „Pierwsza polka” (Emmerich), „Z biegiem czasu” (Wenders), „Paris Texas” (Wenders), „Niebo nad Berlinem” (Wenders). Gościł też: Paul Püschel, dyrektor Inter Nationes z Bonn, Peter Goedel, reżyser Ralf Huetner, reżyser Horst Bienek, pisarz Norbert Grob, krytyk filmowy. Zaprosił ich do naszego miasta Klub Sztuki Filmowej „Mikro”, który zorganizował także przegląd. Można jeszcze kupić karnety, które gwarantują także wstęp na spotkanie autorskie gości z RFN. (kk)

30-lecie Oddziału PAX

Nagrody im. Józefa Marka

PO raz trzynasty w krakowskim Oddziale Wojewódzkim Stowarzyszenia PAX, przy ul. Garbarskiej 9, wręczone zostaną nagrody Stowarzyszenia PAX im. inż. Józefa Marka. W tym roku laureatami zostali: dr Antoni Jarocho z Przemysła, dr Marian Kulczycki z Jaworzna i dr Józef Wilczek z Tymbarku. Nagrodę specjalną otrzymał zespół działaczy społecznych ze wsi Żurawa. Uroczystość wręczenia nagród (15 bm.) połączone będzie z jubileuszem XXX-lecia działalności Oddziału Woj. Stow. PAX w Krakowie, jego historię przypomni Mieczysław Stachura. (za)

W KRAKOWIE

Przed 70 laty 14 X 1918 r.

● Ludność Krakowa i podkrakowskich wsi dziesiątkuje epidemia hiszpanki i czerwoności. Całe rodziny, całe gminy leżą w ogromnej gorączce. Chorzy wyglądają jak nie z tego świata. W wielu domach... nie ma komu po trumnę jeść... Pogrzeby odbywają się zwykle bez placu, bo najczęściej cała rodzina zmarłego leży w gorączce... Często się zdarza, że matka leżąc bezprzytomna nie wie, że z domu wynoszą jej zmarłe dziecko... Hiszpanka dziesiątkuje nie tylko osoby prywatne, czyni spustoszenie wśród rannych żołnierzy, a także i wśród lekarzy i siostr pielęgniujących rannych. Lekarze nie dysponują żadnymi środkami przeciwdziałającymi chorobie, przed którą nie sposób się uchronić. Ze strony władz konieczny jest rychły ratunek!

„Piast”

● Wydawany na bony chleba uraga mianu — pieczywo; gliniasty ciagliwy jak guma kojarzy się może ze wszystkim tylko nie z chlebem, stąd nagminnie kierowane skargi do zarządu miasta i gazet, a napływały ich tyle, że Magistrat poczuwał się do następującego wyjaśnienia: — Władze miasta przeprowadzając stałą, ścisłą kontrolę nad wypięciem i sprzedażą chleba w mieście. W każdym poszczególnym wypadku stwierdzenia najmniejszego nawet nadużycia przy wypięciu chleba Magistrat niezwłocznie wdraża dochodzenie karne i winnych pociąga do surowej odpowiedzialności. — Nie usprawiedliwiają ani władz miasta ani piekarzy wyjaśnić przecież należy że obecnie sprzedawany chleb wyprodukowany jest nie tylko z samej maki, ale z różnymi dodatkami i przysmakami, które w sposób zasadniczy wpływają na jego zły smak.

„Nowa Reforma”

AKADEMIA Muzyczna i Towarzystwo Muzyczne w Krakowie zapraszają na koncert światowej sławy organisty Gisberta SCHNEIDERA (RFN — Essen), który odegrze się w kościele xx. Salezjanów w Dębinkach w sobotę 15 X 1988 r. o godz. 19.30.

W programie: dzieła Bacha, Buxtehudego, Reinbergera.

NOTYMIERZ KRAKOWSKI

DZIS O GODZINIE:
* 18 — Klub MPiK, Mały Rynek 4 — Wernisaż wystawy prac malarskich Jadwigi Mączki.
* 18 — Galeria Rzeźby ZAR, ul. Bracka 13 — Otwarcie wystawy reliefów i rzeźby JOERGA HEYDEMANN (RFN). Czyna do 29 X br. w godz. 11-19, w sobotę od 11 do 15.
* 18.30 — SOK ul. Mikołajska 2 — Przesłuchania kandydatów — miłośników pięknej muzyki: epoki renesansu i baroku do Chóru Kameralnego SOK zaprasza Panię i Panów w wieku 19-25 lat. Informacje osobiście lub telefonicznie, tel. 22-19-55.

W SOBOTE:
* 10 — NCK, pl. Centralny — Spotkanie z Panem Kleksem — impreza czytelnicza.
* 17 — Klub MPiK pl. Centralny — Wernisaż wystawy malarstwa Zdzisława Jachimczaka pt. „Impresje morskie”. Czyna codziennie w godz. 10-20, w sobotę od 10 do 18, w niedzielę od 11 do 15.

W NIEDZIELE:
* 15 — NCK — „Szukamy przyjaciela” — bajka teatralna dla dzieci; o 17 — Koncert zespołu „Mali Hamernicy” w IV rocznicę powstania zespołu. W koncercie gościnnie udział weźmą „Mali Siunni” i „Mali Budowlani”.
* 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5/II p. — Kolorowe filmy dla dzieci.



Na boiskach Wisły

Seniorzy skuteczniejsi

Popołudnie z futbolem zaszerwano wczoraj kibicom na boiskach krakowskiej Wisły. Najpierw na treningowej murawie odbyły się dwa mecze juniorów w ramach turnieju o puchar prezesa klubu. Spotkania te decydowały o kolejności w grupach eliminacyjnych. Dynamo Berlin remisowało 0:0 z Iglopołem Dębica, a drużyna gospodarzy uzbierała także bezbramkowy remis ze Spartakusem Bełżan. Wyniki te satysfakcjonowały berlińczyków i wiślaków dziś gdy „Echo” opuszcza drukarnię Dynamo walczy z Wisłą w finale o główne trofeum imprezy. Mniejsi zadowoleni z nostały młodych piłkarzy byli widzowie którzy przyszli na stadion przede wszystkim po to aby oglądać celne strzały.

Bramki padły dopiero w towarzyskiej potyczce seniorów pomiędzy I-ligową jedenastką „Białej gwiazdy” a przygotowującą się do eliminacji mistrzostw Europy młodzieżową reprezentacją Polski. Piłkarze Wisły wygrali 3:2 (1:1), a gole uzyskali: dla zwycięzców — Świerczewski (28 min. głową), Kłaja (80 min. z karnego) i Wołowicz (82 min. głową), dla pokonanych — Sajdak (30 min.) i Mazurkiewicz (65 min.).

Charakter meczu sprawił, że obie drużyny nie trzymając się

Marta Starowicz po operacji!

W PONIEDZIAŁKOWYM „Echu” donosiliśmy o przywróceniu kontuzji, jakiej w ligowym meczu z Czarnymi Szczecin doznała czołowa koszykarka Wisły, reprezentantka Polski — MARTA STAROWICZ. Pisaliśmy, że wedle pierwszych informacji zawodniczka ma uszkodzoną łokciek lub zerwane więzadła krzyżowe w kolanie. Rzeczywistość okazała się jeszcze gorsza, p. Marta doznała bowiem jednocześnie obydwóch tych urazów!

We środę, po specjalistycznych badaniach w Klinice Chirurgicznej w Piekarach Śląskich, okazało się iż konieczny jest zabieg operacyjny. Tego samego dnia operację przeprowadził dr Jerzy Widuchowski.

Jak się dowiadujemy, operacja przebiegała pomyślnie, zawodniczkę czeka teraz jednak długi okres rehabilitacji. Miejmy nadzieję, że wszystko skończy się dobrze i że wielce utalentowaną koszykarkę będziemy mogli niebawem znów oglądać na boisku. (II)

„100 imprez dla wszystkich”

KRAKOWSKIE TKKF proponuje na nadchodzący weekend:

SOBOTA

- festyn sportowo-rekreacyjny — Park Jordana — godz. 10;
- zabawy dla dzieci i młodzieży — Park Jordana — godz. 11;

NIEDZIELA

- „Bieg po zdrowie” — Park Jordana — godz. 8;
- zabawy dla dzieci i młodzieży — Park Jordana — godz. 11.

Umarłabyś więc zwyczajnie, a ja nie wybaczyłbym sobie, że dostąpiłaś zaszczytu, na który nie zasłużyłaś. Nienawidzę cię, ponieważ mnie oszukiwałaś i dlatego, jeśli będę musiał cię zabić, uczynię to, ale zupełnie normalnie, po prostu. Zwyczajna zemsta. Taka ludzka słabość, nędza i prymitywna, ale ja mogę sobie na nią pozwolić. Wyniesiony do godności Jedynego Prawdziwego Artysty, jak każdy miłośnik sztuki mogę czasem ulegać fanaberii, nie sądzisz? Nikt mi tego nie weźmie za złe, bo jak wiesz, wielkim uchodził wszystko „Enfant terrible” — powiedzą tylko i zapomną. A tak na marginesie — przyszedłem tu, żeby poinformować cię, że nadal nie mam żadnych wiadomości od twojego ojca. Czyżby okazał się skąpy? W każdym razie — mówię dalej — jeśli nie dostanę pieniędzy w ciągu najbliższych sześciu godzin, będę zmuszony zrobić z tobą koniec. Bez przyjemności, bardziej z obowiązku. Mam drobne kłopoty, a nie chcę zwracać sobie głowy bzdurami Rachunkami, księgami. Poznałem właśnie kobietę moich marzeń. Taką o jakiej śniłem. Czekalem na nią całe lata i wyobraź sobie, że teraz, przez ciebie, a właściwie przez upór twojego ojca wszystko może pójść na marne. Moje intencje mogą zostać źle odczytane. Istnieje bowiem piaszczyna, na której kobieta ta jest moim wrogiem. Cóż za potwórny pech! Może dojść do sytuacji, w której będę musiał ją zabić, dlatego, że mi zagroziła, a nawet jeśli będę usiłował wytłumaczyć jej, że to nie strach ma rządzić, lecz miłość, najwyższe uwielbienie, nie zrozumie i nie uwierzy. Pomyśl, że chcę ją po prostu usunąć z drogi, tak jak powiedzmy ciebie. Profanacja intencji, bluźnierstwo, prawda? Wspaniała, odważna kobieta. Tym razem z pewnością się nie mylę.

Zupełnie niechcący wystawiłem ją na pe-

sztywno założeń taktycznych przeprowadziły wiele szybkich akcji ofensywnych, stał m. in. pięć bramek, strzały: wiślaka Moskala w poprzeczkę i „młodzieźowca” Kamińskiego w słupek. Obaj trenerzy: Aleksander Brożniak i Bogusław Hajdas (sas) dokonali kilku zmian.

TELEGRAFICZNIE

FILDERSTADT. Już w I rundzie turnieju tenisowego zakończyła swoje występy finałowa Igrzysk Olimpijskich Gabriela Sabatini z Argentyny, przerywając z Janą Novotną (CSRS) 6:1, 6:7, 6:7.

WENECJA. Podczas olimpiady brydżowej Polacy, startujący w konkurencji open, spadli na 6 miejsce.

SZCZECIN. Kilkunastoosobowa grupa szczecinian właścicieli prywatnych firm wystąpiła do miejscowego klubu Pogoń z ofertą przekazania pieniędzy na transfer wskazanego piłkarza. Kontrahenci liczą na rekompensatę jeśli ten zawodnik przeniesie się w przyszłości do innej drużyny krajowej lub zagranicznej.

BUENOS AIRES. Do finału pucharu „Libertadores” dla najlepszych klubowych drużyn piłkarskich Ameryki Południowej zakwalifikowały się ekipy urugwajskiego Nacionalu Montevideo i Newells Old Boys z Argentyny.

WARSZAWA. Przed 10 laty, 16 października 1978 roku Wanda Rutkiewicz, jako pierwsza z polskich wspinaczek, stanęła na szczycie Mount Everest.

KRYNICA. Drużynowe mistrzostwo Polski w szachach zdobył Poczowiec Poznań.

LONDYN. Mistrz świata w badmintonie Yang Wang (CHRL) odpadł już w I rundzie otwartych mistrzostw Anglii, po porażce z nie rozstawionym Ardy Wiranata (Indonezja) 7:15, 12:15.

RZYM. Zwycięstwem zawodowego kolarza RFN Ralfa Golza zakończył się prestiżowy klasyk — „Tour du Piemont”.

Śladem naszych publikacji

Poprawiono szlak

16 SIERPNIĄ, w „Turystycznych wędrówkach” opisywaliśmy kłopoty z dojściem na Halę Krupową z Juszczyna Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Oddział „Ziem” Babiogórskiej im. Walerego Goetla w Suchoj Beskidzkiej przysłał nam następujące wyjaśnienie:

Żółty szlak turystyczny nr 23 z Juszczyna (PKP) na Halę Krupową, długości 12,5 km był odnawiany w 1985 r. dlatego nie ujęto go w pracach na rok bieżący. Uprzejmie zawiadamiamy, że szlak ten został odnowiony w dniu 24 września i mamy głęboką przekonanie, że turyści nie będą już błądzić na drodze do remontowanego schroniska i dotrą tam w wyznaczonym czasie 4 godzin. Przepraszamy wszystkich turystów za stracony czas na szukanie właściwej drogi marszu, a redakcję — za cierpliwość w oczekiwaniu na odpowiedź spowodowaną okresem urlopowym Z turystycznym pozdrowieniem

Przewodniczący O/KTG
JANUSZ CHWAŁEK



wna próbę. Ja i jej partnera. Ten mężczyzna to męczak, ale ona, ona jest twarda i nieugięta i kocha śmierć. Dzięki śmierci żyje. Mój brat jej nie rozumiał, nie odkrył jej głębi. Umarł. Wyszła z próby zwycięsko nie sprawiła zawodu, obudziła nadzieję, poruszyła zmysły zawiądnęła wyobraźnia. Przygotowałem wszystko starannie. Latami całymi myślałem jak uczcić nadejście tej chwili. Przysięgam że będę celebrować każdą sekundę, rozkoszować się każdym centymetrem jej ciała. Czekam na moment w którym zobaczę w jej oczach ten jedyny, unikalny wyraz protestu i zrozumienia zarazem. Cudowny antagonizm możliwy jedynie wówczas, gdy kobieta jest prawdziwym partnerem. A ona jest nim z całą pewnością. Pomyślałem tylko, że ty... — machnął ręką — Spójrz na siebie! Zdejmij chociaż te brudne szmaty wytrzyj twarz. Staraj się udawać szacunek do siebie samej, skoro tak niewiele trzeba było, byś straciła go całkowicie. Ty zachowaj spokój, a jeśli twój ojciec nie zapłaci i będziesz musiała zginać potrafić wszystko z przymuszeniem oka. Musisz wykażać trochę poczucia humoru. Naprawdę nie powinnaś brać życia poważnie.



Teresa mówi do widzenia

Więcej niż pół życia

(Dokończenie ze str. 1)

ju. Nikt też w historii gimnastyki artystycznej w Polsce nie może się pochwalić czterema tytułami mistrzyni kraju w wielobojach.

Nie dziwię się więc wcale, że Teresie najłatwiej mówić o

sporcie. Zabrał jej przecież 12 pięknych lat, wyznaczał orzeźwiający rytm życia. Żądał ciężkiej pracy na treningach, adaných bezbłędnych występów, znacznie mniej w zamian dając

Kariera sportowa Teresy Folgi nie dostarczyła ulubionych przez czytelników sensacji. Byli co prawda tacy którzy ostrzegali ją przed zgubnymi skutkami uprawiania gimnastyki artystycznej, wyrażali obawy czy jej nadwyrężony kregosłup wytrzyma obciążenia. Szczegółowe badania lekarskie nie potwierdziły przypuszczeń. Nawet bardzo forsowne ćwiczenia przed wyjazdem na Igrzyska do Seulu nie pozostawiły żadnego śladu.

Unikała poważnych kontuzji, bodał tylko raz zerwała turebkę w stawie skokowym. Duża w tym zasługa trenerki Krystyny Georgiew. Wymagała wiele, ale zawsze na miarę możliwości zawodniczki. A rywalki szczególnie te z Bułgarii swoje osiągnięcia zawdzięczały w niemałym stopniu morderczej pracy. Nie było tajemnicą że często mdlały podczas zajęć. Takiego reżimu Teresa na pewno by nie zniosła.

Unikała poważnych kontuzji, bodał tylko raz zerwała turebkę w stawie skokowym. Duża w tym zasługa trenerki Krystyny Georgiew. Wymagała wiele, ale zawsze na miarę możliwości zawodniczki. A rywalki szczególnie te z Bułgarii swoje osiągnięcia zawdzięczały w niemałym stopniu morderczej pracy. Nie było tajemnicą że często mdlały podczas zajęć. Takiego reżimu Teresa na pewno by nie zniosła.

Czy miała mniej talentu od tych, z którymi przegrywała? Chyba nie. Ale bardzo brakowało jej przygotowania baletowego. Za późno zabrała się za odrabianie zaległości. (Dopiero od 5 lat systematycznie odbiera lekcje.) Teraz dostrzega ile straciła. Dlatego z pewnym niepokojem mawia o występach w zespołach tańca nowoczesnego. Bo ma takie plany. Wie, że nigdy nie pójdzie w ślady koleżanki z planzysy Katarzyny Gdaniec, dziś gwiazdy w balecie Bejarta, lecz bardzo chce sprawdzić się w jeszcze jednej dziedzinie. To taka kolejna próba sił, z samą sobą.

Sukcesy, tytuły: miss włoski olimpijskiej czy mistrzostw świata, ciągle komplementy nie zmieniły postępowania Teresy. Pozostała skromną dziewczyną. Może nie taka jak przed kilkunastu laty, gdy w hali Wandy mocno stremowana odbierała pierwszy znaczek za udział w mistrzostwach okręgu krakowskiego. Chyba trochę pewniejsza, z coraz większą łatwością udzielająca licznych wywiadów. Zawsze też stara się odpowiadać na listy od kibiców które sprawiają jej autentyczną przyjemność. Ma Teresa wielbieli talentu i

urody nie tylko w Polsce, ale również w Japonii i Republice Federalnej Niemiec.

Poolimpijski czas biegnie dla Teresy Folgi bardzo szybko. W niedzielę rozstanie się ze sportem choć czuje, że długo nie będzie się mogła od niego oderwać. Zająć się na przykład nauką, uporządkować sprawy związane ze

studiąm na Akademii Wychowania Fizycznego czy usiąść przez chwilę w fotelu i pograć na gitarze.

Z USA nadeszło już zaproszenie Polonia w Chicago oczekuje na jej przyjazd w listopadzie. Musi być przygotowana do ewentualnego występu, a więc treningów przerwać nie wolno!

JERZY SASORSKI



TAK naprawdę, to gotować Teresa Folga nie lubi. Bardziej jej smakują obiady przygotowane przez mamę. Czego się jednak nie robi dla fotoreportera?

Zdjęcia: Jacek Bednarczyk

Weekend na sportowo

Dużo koszykówki i piłki ręcznej

NADCHODZĄCY weekend upłynie w Krakowie pod znakiem gier zespołowych, głównie koszykówki i piłki ręcznej. Piłkarze ekstraklasy mają wolne, gdyż kadra trenera W. Łazarka przygotowuje się już do meczu z Albanią. Grają co prawda drugoligowcy, ale Hutnik na wyjeździe, także Cracovia i Garbarnia w III lidze wystąpią poza Krakowem, na swoim boisku zagra tylko Wawel.

Piłka ręczna

Szczyptorności ekstraklasy błyskawicznie rozegraty pierwszą rundę ligi, w niedzielę kończą tę część sezonu i znów będzie długa przerwa na towarzyskie wojaże kadry narodowej. Od kilku lat wszyscy krytykują ten sposób organizowania ligi, ale interesy (wojaże zagraniczne) trenerów kadry i panów działaczy z Warszawy są ważniejsze. Otóż Cracovia kończy rundę pojedynkiem z chorowskim AKS-em, który miał być rewidacją rozrwynek ich zdecydowanym przedownikiem, a spisuje się bardzo kiepsko. Czy znaczy to jednak iż krakowiaki są faworytkami? Nie. O ewentualną wygraną będą musiały walczyć, zagrać lepiej niż ostatnio. Czy im się to uda orzekamy się w niedzielę.

Pozostałe mecze: AZS i Słęża ze Zgodą i Sośnicą, Piotrcovia i Ruch z Pogonią i Startem.

Dobre spisywały się szczyptorności Hutnika podejmować będą teraz prowadzące w tabeli Wybrzeże i szczeciński Pogoń. Zyczymy podopiecznym Jana Gmyrka sukcesów, ale wydaje się, iż z gdańszczanami wygrać będzie trudno.

Inne spotkania: Posenania i Chrobry z Pogonią Zabrze i Górnikiem, Gwardia i Śląsk z Anilana i Wisłą, Korona z Wybrzeżem i Pogonią Szczecin.

HALA WAWELU — ul. Głowackiego — niedziela — godz. 12.30 — Cracovia — AKS — I liga pań;

HALA HUTNIKA — sobota — godz. 15.30 — Hutnik — Pogoń Szczecin — niedziela — godz. 11 — Hutnik — Wybrzeże — I liga pań;

HALA WAWELU — ul. Głowackiego — sobota — godz. 16 — niedziela — godz. 10 — Garbarnia — Fablok Chrzanów — II liga pań;

HALA AWF — sobota — godz. 15 — niedziela, godz. 10 — AZS — Skra Warszawa — II liga pań.

Koszykówka

W środę w nocy koszykarki Wisły wróciły z pucharowego meczu ze Szwecją, a już podczas najbliższego weekendu czekają je trudne spotkania ligowe. Do Krakowa przyjeżdżają bowiem drużyny wrocławskiej Słęzy i poznańskiej Olimpii. Biorąc pod uwagę kadrowe osłabienie krakowianek trudno liczyć na ich sukcesy.

W ekstraklasie grają ponadto: Spójnia i AZS z Włókniarzem i ŁKS-em, Start i Polonia z Lechem i Czarnymi oraz Stal z Olimpią i Słężą.

W I lidze koszykarzy przed własną publicznością wystąpi tym razem rewelacyjnie spisujący się Hutnik. Krakowianie zajmują obecnie drugą lokatę w tabeli, ale mogą mieć kłopoty z jej utrzymaniem bowiem przyjdzie im zmierzyć się z liderującym w rozgrywkach Śląskiem Wrocław i Górnikiem Wałbrzych.

„Smoki” czeka wyprawa do Poznania i Warszawy na mecze z Lechem i Legią, gdzie gospodarze wystąpią w roli faworytów.

Inne mecze: Gwardia i Zastal z AZS-em i Wybrzeżem, Legia i Lech z Zagłębiem, Stal Bobrek z Górnikiem i Śląskiem.

Koszykarki AZS-u zmierzą się we własnej hali z ROW-em. Korona jedzie do Katowic na mecz z akademickimi, a Hutnik do Starachowic na spotkanie ze Starem.

HALA WISEY — sobota — godz. 17 — Wisła — Słęża — niedziela — godz. 18 — Wisła — Olimpia — I liga koszykarek.

HALA HUTNIKA — sobota — godz. 18 — Hutnik — Śląsk — niedziela — godz. 17 — Hutnik — Górnik — I liga koszykarzy.

HALA AWF — sobota — godz. 17 — AZS — ROW — II liga koszykarek.

Gimnastyka

HALA KORONY — sobota — godz. 16 — niedziela — godz. 10 — drużynowe mistrzostwa Polski w gimnastyce artystycznej.

Piłka nożna

Piłkarze Hutnika od Boruty dziel obłrzymią przepaść. Krakowianie liderują w rozgrywkach, ich najbliżsi rywale zajmują trzecie miejsce od końca. Wszystko wskazuje więc na to, że prezentujący wysoką formę hutnicy wrócą z wyprawą do Zgierza bogatsi o dwa punkty.

Pozostałe spotkania w grupie II: Górnik Łęczna — Resovia, Broń — Lechia, Igloopol — Stal St. Wola Stal Rzeszów — Motor, Zagłębie Sosnowiec — Belchatów, Karpaty — Górnik Knurów, Stomil — Avia. Z krakowskich III-ligowców tylko Wawel wystąpi u siebie, w meczu z rezerwą Igloopolu Dębica Cracovia zmierzy się w Tarnowie z Tarnovią, a Garbarnia w Rzeszowie z rezerwą Stali.

W klasie okręgowej program gier przedstawia się następująco: w sobotę o godz. 11 Wisła II — Piłkarz, o godz. 14 Clepardia — Prokocim, Tramwaj — Grębałowianka, Kabel — Bronowianka, Świt — Borek, w niedzielę o godz. 14 Cracovia II — Hutnik II, o godz. 14.30 Dąb — Gościbia.

BOISKO WAWELU — niedziela — godz. 11 — Wawel — Igloopol II. **BOISKO JUVENII** — piątek — godz. 15.30 — Juvenia — Petrovici (CSRS) — mecz oldboyów.

Kreglarstwo

KRĘGIELNIA PODGORZA — piątek — godz. 18 — sobota — godz. 9 — niedziela — godz. 8 — ogólnopolski turniej młodzieży o „Puchar Ziemi Krakowskiej”.



TAKICH chwil relaksu chciałaby mieć miss Olimpiady jak najczęściej.



Pomyśl. Przedz czy później i tak musisz umrzeć. Teraz jesteś jeszcze ładna. Przeżyłaś wiele szczęścia zresztą, zupełnie niezastępowanego. Byłem przecież twoim kochankiem czego wprawdzie bardzo żałuję, ale fakt pozostaje faktem. Możesz umierać spokojnie, bo nie lepszego i tak by cię już w życiu nie spotkało. Wierzę mi. Nie patrz na mnie tak dziwnie. Głowa do góry! Przyjdź znowu jutro o tej samej porze. Przyniesie ci wyrok — Pang zachichotał i otworzył drzwi. Odwrócił się jeszcze na chwilę spojrzal na Carol, pokiwał w zadumie głową i znikł.

Dziewczyna skuliła się na swoim posłaniu i wybuchnęła histerycznym śmiechem.

✱

Dochodziła czternasta. Trench potarł twarz wierzchem dłoni i skrzywił się. Nie ogolony zarost dawał mu się we znaki. Poczuł się fatalnie. Bezustannie nerwy, nie przespane noce. Znowu gdzieś przepadł... — pomyślał i machnął ręką. Nie miał już siły, żeby się denerwować. Położył się na łóżku i usiłował walczyć z ogarniającym go znużeniem. Zasnąć spokojnie zasnął... — marzył. Zerwał się nagle bo skojarzenie było tak oczywiste że nawet w chaosie cisnących mu się do głowy myśli wychwycił znajomą nutę. Wyszedł z pokoju i zdecydowanym krokiem podszedł do drzwi apartamentu Hendersonów. Bez namysłu zapukał energicznie i głośno. Odpowiedziała mu cisza. Zastukał jeszcze raz i chwycił za klamkę. Drzwi otworzyły się same, nie stawiając żadnego oporu. Zdumiony pchnął je i stanął w progu.

Pokój nosił jeszcze ślady bytności człowieka. Nie zastane podłogę małżeńskie kółko, pełną popielniczką, niedbale rzucony obok umywalki ręcznik. Trench zawałał się.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(54)

CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

DZIEJE
POWSZECHNE
I OSOBISTE

O naszej telewizji mówi się na ogół źle, nie zawsze słusznie, często — niestety — jak najniechętniej. Trudno jednak nie dostrzec, że dysponuje ona niedostępnymi (gdy idzie o siłę wyrazu) prasie i radiu środkami. Umiejętnie wykorzystane przynoszą nadszperkowane rezultaty, czego dowodem koronnym ogromna popularność i „ogłębialność” „Telewizji noc”. Halina Miroszowa i Aleksander Małachowski — doświadczeni fachowcy, prawdziwie zaangażowani w to co robią sprawili, że ludzie zwracają się do nich jak do konfesonatu ze sprawami, skrywanymi dotychczas nawet przed bliskimi.

W jednym z niedawnych programów odczytano adresowany wprost do Haliny Miroszowej list młodego inwalidy, człowieka poruszającego się na wózku, który wielkim głosem wołał — zróbcie coś, by tacy jak ja mogli żyć normalnie. W liście była mowa o krawężnikach, schodach, poręczach — o tym wszystkim, co mogłoby ułatwić życie utrudnionemu, a w naszych warunkach czyni je katogą. W domu gdzie mieszkam, mieszka również pani poruszająca się wyłącznie na wózku. Poruszająca się — to dużo powiedziane. Do naszej windy nie mieści się żaden wózek inwalidzki, a innego sposobu wyjścia z domu nie ma, bo trudno przecież zjeżdżać nim po schodach. List z „Telewizji noc” uświadomił mi nasze okrucieństwo — nie znajduję innego słowa — wobec osób pokrzywdzonych przez los, wypadek, chorobę.

W Warszawie znaleźć można kilkanaście miejsc, gdzie z chodnika można bez trudu zjechać inwalidzkim wózkiem na jezdnię i przekroczyć ulicę. W Krakowie takich miejsc nie znam. Przeszkadza mi nie do pokonania dla inwalidy ruchu są wejścia do sklepów, o autobusach i tramwajach już nie wspominać.

W krajach średnio cywilizowanych myśli się o tych ludziach budując domy, ulice, kina, teatry. A u nas? Nasz architekt, który często podkreślał humanistyczne aspekty swej pracy, zapominając o jednym z podstawowych obowiązków humanitarnej, jakim jest ułatwienie ludziom życia — już nie tylko inwalidom ale choćby matkom z małymi dziećmi (koszmar poruszania się po mieście z wózkiem).

Czy człowiek niepełnosprawny może w Krakowie korzystać z tzw. dóbr kultury — nie, nie może. Nie ma takiego teatru do którego mógłby wybrać się sam, bo do niego nie zdoła wejść, czy raczej wejść. Nie ma też takiego muzeum, niedostępna jest mu większość sal wystawowych i kin. Jedynie do Filharmonii może wejść tam, wjechać na swym wózku bez trudu.

Piszę o tym ze szczególnym rozgoryczeniem, bo we wszystkich tych instytucjach pracują ludzie często mówiący o swym powołaniu, o ważnej roli itp. Czy ta ich rola odnosi się tylko do tych, którzy mają sprawne nogi?

Można odparować zarzuty stwierdzeniem, że wszystkie właściwie budynki instytucji kulturalnych są mocno leciwe i pochodzą z czasów, gdy takimi problemami jak inwalidzi nie zaprzatano sobie głowy. To prawda. Ale wszystkie te budynki są, z trudem bo trudem, co jakiś czas remontowane i modernizowane. Czy przy takich okazjach nie można pomyśleć o zmianach pozwalających ludziom niepełnosprawnym na dostęp do świątyń kultury i sztuki?

Inwalidztwo narządu ruchu bardzo często spowodowane jest wypadkiem, chorobą, które dotyka ludzi wcześniej pełnosprawnych. Także takich, którzy przyzwyczajeni byli do tego, by chodząc do kina, teatru, czasem do muzeum. Spotyka ich nieszczęście, z którym walka wymaga wiele hartu i samozaparcia. Wydawać by się mogło, że rzeczą ludzką jest pomóc w tej walce, a nie utrudniać ją na każdym kroku. W tym względzie jednak wydajemy się nawiązywać do antycznych ale wcale nie wiem czy najgodniejszych naśladowania, tradycji spartańskich. Cóż, ciągle podkreślam, że związani jesteśmy z kręgiem kultury śródziemnomorskiej. W tym wypadku powiem — niestety.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



Studenci Wydziału Lekarskiego UJ, rocznik 1932/33 na zjeździe koleżeńskim przed 10 laty.

Aleksander Głus

Ostatni przedwojenny

To był rzeczywiście niezwykle rocznik! A na tło niezwykłość składa się to, że ostatni przedwojenny i to, że właśnie wojna zamieszała bardzo losami całego rocznika. Rok akademicki 1932/33 rozpoczął na Uniwersytecie Jagiellońskim 140 studentów (i nostryfikantów, bo wielu absolwentów z Wiednia robiło faktyczny dyplom dopiero w Krakowie) i roku Wydziału Lekarskiego. Dostać się na medycynę było trudno — kto wie, może nawet trudniej niż dziś. Decydował konkurs maturalny, więc tylko piątowieści wchodzili spokojnie. Uniwersytet całkowicie ufał ocenom wystawionym przez gimnazja zarówno te z wielkich miast, jak i te prowincjonalne.

Zaczęły się studia, formalnie 6-letnie. Ale absolutorium w 38 roku dostało 111 studentów i... nie był to wcale koniec studiów. Wedle ówczesnej organizacji studiów, po absolutorium należało zdać 13 piekielnie ciężkich, praktycznych egzaminów. Rzadko kiedy udawało się tego dokonać w ciągu kilku miesięcy. Do września 1939 — wspomina dziś jeden z tych 113, dr Stanisław Dobek z Krakowa — dyplom zrobiło 20, może 25 kolegów. Teraz jest jasne, dlaczego absolwenci roku 38, tj. sprzed 50 lat, byli w rzeczywistości ostatnimi absolwentami medycyny przedwojennej.

Najczęściej wtedy studiowało. Najpierw, przez pierwsze dwa lata obowiązywały rygory egzaminacyjne podobne do dzisiejszych. Zaś po drugim roku adepci medycyny chodzili na wykłady i ćwiczenia, ale nie musieli zdawać egzaminów. Luz? Naturalnie pozorny. Zdyscyplinowanym i zdolnym dawało to szansę indywidualnego, solidnego studiowania. To czego się młody człowiek nauczył między drugim rokiem a absolutorium owocowało potem, gdy nadeszły końcowe egzaminy. Ale gdy ktoś nie przykładał się w ciągu tych lat, dzień otrzymania dyplomu oddalał się o długie miesiące.

Szczęściem dla nich — było się u kogo uczyć. Wydział Lekarski UJ miał wspaniałych uczonych i nauczycieli akademickich, a 4 spośród nich, Kazimierz Kostancki (prof. anatomii), Leon Marchlewski (prof. chemii lekarskiej), Stanisław Małachowski (prof. histologii) i Franciszek Walter (prof. chorób skórnych) piastowali godność rektora uczelni. Nie dziw tedy że wykłady stały na bardzo wysokim poziomie. Prowadzili je też m. in.: Leon Wachholz, Emil Godlewski, Maksymilian Rutkowski, Ksawery Lewkowicz, Jan Olbrycht czy Jan Glatzel.

Mieszkaliśmy w nowiułkim Domu Medyków przy ul. Grzegorzkiej 23 — opowiada dr Dobek — i bardzo szybko nawiązały się między nami więzy koleżeńskie, przyjaźnie które trwają do dziś. Choć wojna rozproszyła nas po całej Polsce i po świecie utrzymujemy ze sobą kontakty, korespondujemy z kolegami z USA, RFN i Izraela, odwiedzamy się. Duże znaczenie miała w pierwszych latach studiów Bratnia Pomoc Medyków. Nie żyło się lekko, a półstypendia (60 zł) czy stypendia (120) otrzymało niewiele.

We wrześniu 1939 roku część absolwentów medycyny odbywała obowiązkową służbę w podchorążówce sanitarniej. Naturalnie wzięli udział w Kampanii Wrześniowej. Nadeszła okupacja i drogi świeżo upieczonych lekarzy rozchodziły się coraz bardziej. Niektórzy, jak np. dr Dobek, uzyskali zezwolenia na prowadzenie gabinetów lekarskich. Niemcy bali się epidemii i zależało im na utrzymaniu w miarę przyzwoitej opieki lekarskiej. Inni absolwenci podjęli pracę w szpitalach.

— Ja sam wróciłem do rodzinnej miejscowości koło Limanowej — mówi dr Dobek. — Wyposażyłem niezły gabinet i zacząłem leczyć. Wykształcenie praktyczne miałem, jak i inni koledzy, słabe ale musiałem wyrzucić zęby, przyjmować porody, opatrzyć rany. Chodziłem do chorych z książkami lekarskimi...

Lekarze prowadząc gabinet opiekowali się zdrowiem mieszkańców, miasteczek czy wiosek, ale nie tylko. W różnym stopniu, ale każdy, współdziałał z podziemiem. Czasem trzeba było opatrzyć ranę postrzałową, kiedyś gdzieś znów wyrwać leśnemu zęba. Za jedno i za drugie groziła taka sama kara...

Losy powojenne? To przede wszystkim odbudowa zrujnowanego przez wojnę systemu opieki lekarskiej. Kilku z rocznika nie skończyło studiów w ogóle, ok. 20 zebrało się po 1945 roku w Krakowie, a za granicą zostało co najmniej 20. Większość zajmowała się medycyną ogólną (może to pozostałość po wojennych gabinetach?), ale wielu także chirurgią, ginekologią. Pracy naukowej poświęcili się: Stanisław Kirchmayer, prof. med. wewn. kierownik Kliniki Gastroenterologicznej IMW AM w Krakowie, prof. Jan Lesiński — kiedyś krajowy konsultant w zakresie ginekologii a potem prof. w USA, doc. Wincenty Weisło, fizjolog, autor wspaniałych filmów naukowych (zmarł w Krakowie), prof. Zygmunt Menschik, anatom, wyemigrował do Kanady, gdzie zmarł, doc. Jerzy Szpunar, znany w Krakowie laryngolog, zmarł przed kilku laty.

Po 40 latach od ukończenia studiów rocznik spotkał się w Krakowie na zjeździe koleżeńskim. Takich spotkań nie widzi się często — to musiała być naprawdę żywa ze sobą grupa ludzi. A w Księdze Pamiątkowej, którą wtedy zało-

(Dokończenie na str. 2)

Wiersze o Krakowie

Kazimierz Rafalski

Nieporadny
wiersz o Krakowie

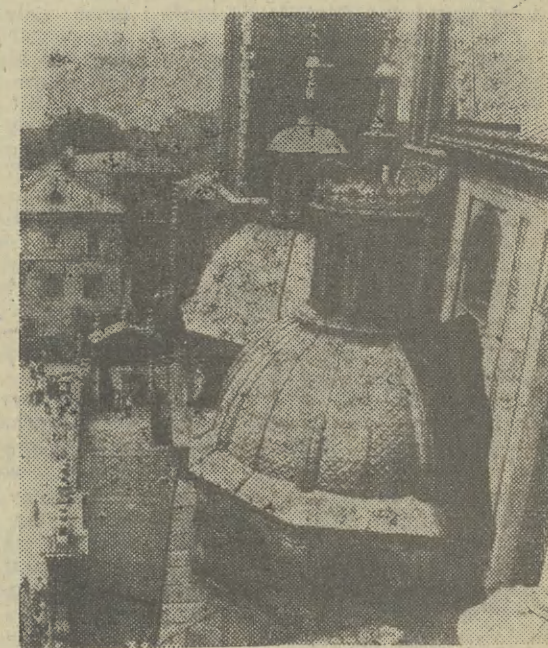
uczę się ciebie miasto
gimnazjalista
galicyjskiej prowincji
z obowiązkiem łaciny
późną nocą sam
na sam z żandarmierią
kasowników c.k. krążę
wokół twego serca
z pomrukiem bohaterów Homera
by tam
olbrzymim wiecznym piórem
z wyłożonego sukna piórniaka
wpisać
imię pierwszej miłości



Magdalena Bereźnicka

„Włamanie na Wawelu”

Zakartorzony księżyc
pod jesiennym parasolem
przemyka krążkami Wawelu
Srebrnym wytrychem otwiera
skrzypienie drzwi
W komnatach poszukuje
blasku dawnej sławy
I nadziei na przyszłość
Przestraszony przez słońce
ucieka
zabierając ze sobą
kryształowy deszcz.



Fot. Stanisław Makarewicz

„Na egzemplarzu Kuriera Warszawskiego z dnia 5 listopada 1916 zachowanym w moich zbiorach — pisał Stefan Arski w książce „My pierwsza brygada” — znajduje się odręczna adnotacja naocznego świadka: Dziś o godzinie 12 w południe odbyło się na Zamku Królewskim w Warszawie proklamowanie Niepodległego Państwa Polskiego. Z wszystkich domów w sąsiedztwie zamku spływały biało-czerwone i biało-amarantowe flagi, gdyż od miesięcy trwał spór, które z nich stanowią właściwe barwy narodowe. Nie był to jednak jedyny spór, który dzielił społeczeństwo polskie jesienią 1916 roku.

Z kronik 70-lecia Od „listopada” do „lutego”

Politycy galicyjscy a wśród nich nawet lider socjalistów Daszyński ludzili się, że ciągle są znanie na Polskę z Habsburgiem, pasywiści — zwolennicy biernego wyczekiwania na rozwój wypadków (czyli w istocie powrót Rosji) starali się zasłużyć na świadectwo lojalności wobec caratu. Jako przedstawiciele burżuazji i ziemiaństwa reprezentowani byli w organach samorządowych powoływanych przez władze niemieckie, ale sprzeciwiali się nawet zmianom nazw ulic w Warszawie, mieli też wątpliwości jak pisał Michał Bobrzyński w dziele „Wskrzeszenie Państwa Polskiego” nawet wobec „nielegalnego” wprowadzenia języka polskiego w urzędach.

Już z początkiem roku 1916 rozsyłało się polityczne zaplecze Legionów. Socjaliści z Królestwa byli za ograniczeniem werbunku, Naczelny Komitet Narodowy starał się za wszelką cenę utrzymać swą siłę zbrojną nawet mimo formalnej dymisji Piłsudskiego i perspektywy wycofania się większości oficerów.

Wiosną 1916 roku kanclerz Niemiec Bethmann-Hollweg powiedział w parlamencie:

„Nie było zamiarem Niemiec, ani Austro-Węgier, stawiać kwestii Polski. Postawił ją los bitew”. Szło o milion żołnierzy. Na tyle bowiem liczyli Niemcy generałowie licząc poborowych, których można byłoby powołać pod broń z zaboru rosyjskiego. Urzędujący w Warszawie gubernator Hans von Beseler spodziewał się, że po deklaracji niepodległości i stworzeniu przez to podstaw prawnych uda się zyskać niemal natychmiast kilkaset tysięcy ochotników. W końcu Polacy — jeśli mieli w większej liczbie znaleźć się po stronie Niemiec nie mogli być formalnie poddani rosyjskim.

Polscy politycy podtrzymywali nadzieję Beselera, ale stawiali wyraźny postulat „rząd przed wojną”. Działający w Warszawie Centralny Komitet



Członkowie Rady Regencyjnej. Od lewej: ks. Z. Lubomirski, kardynał A. Kakowski, hr. J. Ostrowski. W głębi nuncjusz papieski A. Ratti (późniejszy papież — Pius XI). Rep. J. Rubiś

Narodowy o antyrosyjskiej orientacji twardo stał na tym stanowisku i mimo iż Beseler oraz urzędujący w Lublinie generał austriacki Karl Kuk wydali odezwę apelującą do ludności o wstępowanie do armii polskiej efekty zaciągu były zerowe. Znalezione jednak wyjście z impasu. Do Warszawy wkroczyli 1 grudnia liczące około 20 tys. żołnierzy Legiony Polskie i stały się kadra przyszłej armii, a kilka dni później powołano Tymczasową Radę Stanu złożoną z 25 członków mianowanych przez władze okupacyjne. Przewodniczył jej Wacław Niemojowski z tytułem marszałka koronnego, a szefem referatu wojskowego (czyli rodzajem ministra wojny) został Józef Piłsudski.

Tak oto sprawa niepodległości Polski postawiona została przed światem przez Niemcy i Austrię, które raptem zaczęły drapać się w strój zwycięzcy. Inna sprawa, że oba państwa za wszelką cenę starały się uniknąć konkretnych dotyczących ustroju, granic czy osoby ewentualnego władcy Królestwa. Domyślać się jednak należało, że północne i zachodnie granice nie ulegną zmianie. Tymczasowa Rada Stanu próbowała wynegocjować osobistość z domu panującego, religii katolickiej, znającą język polski wskazując niejako palcem na arcyksięcia Karola Stefana z Żywca, ale próby te były całkowicie bezskuteczne. Udało się jednak wytargować powołanie w XI 1917 trzech regentów, którzy pełnić mieli namiastkę władzy wykonawczej. Zostali nimi: kardynał A. Kakowski, ks. Z. Lubomirski i hr. J. Ostrowski.

Ogłoszenie „Aktu 5 listopada” budziło u współczesnych wiele wątpliwości i domysłów. Roman Dmowski podejrzewał niemiecką intrygę, szantaż wobec Rosji, który miał wytrącić ją z szeregu Ententy, byli też komentatorzy, którzy przeciwnie, sądzili, że ogłoszenie niepodległości Polski podjęło proniemiecki w istocie rząd Sturmera i Protopopowa. „Zatarg między zaborcami Polski ocalił Koalicję w r. 1916, podobnie jak ocalił Francję i wolność Europy w r. 1794” pisał w swej książce „Listy o Polsce” prof. Karol Sarolea.

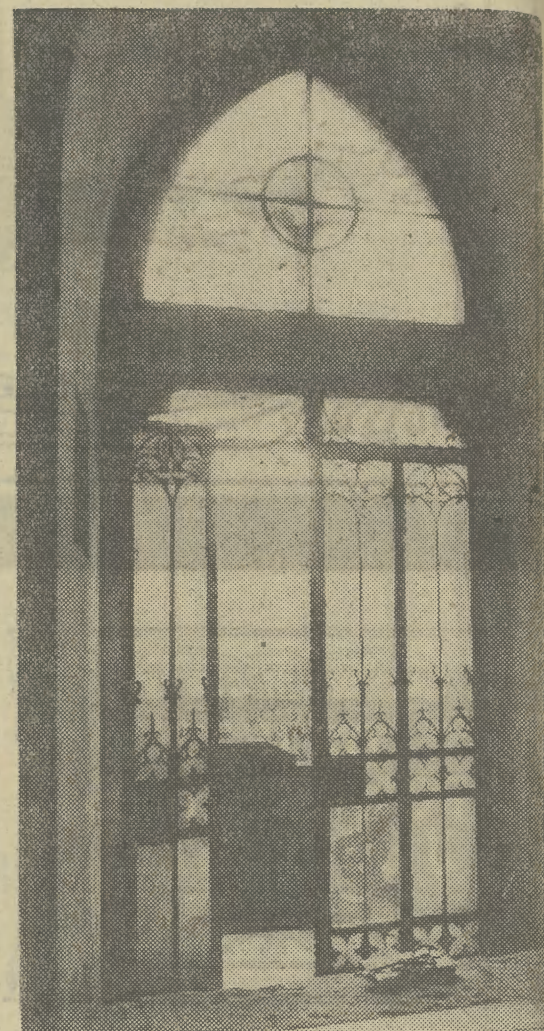
Na ogłoszenie aktu Rosja zareagowała notą protestacyjną skierowaną do państw koalicji i neutralnych odrzucającą jakiegokolwiek zmiany, a komunikat urzędowy powtarzał raz jeszcze znane już komunały o autonomii pod berłem cara i zachowaniu jedności państwowej z Rosją. Odpowiedź Anglii i Francji była jednak ostrożna. Premierzy Herbert Asquith i Aristide Briand wydali wspólną deklarację popychającą jakby wschodniego alianta... „Szczere cieszymy się ze wspaniałomyślnej inicjatywy danej przez rząd Jego Cesarskiej Mości na rzecz narodu, z którym łączą nas dawne sympatie, a którego przywrócenie zjednoczenie stanie się jedną z pierwszorzędných podstaw przyszłej równowagi europejskiej”. Jeszcze niedawno książka laureata Nagrody Nobla Maurice’a Maeterlincka „Debris de la guerre” ukazała się w Paryżu z 20 białymi stronami, które miały być poświęcone Polsce bo cenzura francuska obawiała się rosyjskiej reakcji, teraz sprawa Polski stała się przedmiotem dyskusji i delikatnej licytacji propagandowej. Echa sprawy polskiej odezwały się też za Oceanem.

W orędziu do Narodu wygłoszonym w styczniu 1917 w Kongresie prezydent USA Woodrow Wilson zawarł słynne zdanie że „...powinna powstać Polska zjednoczona, niepodległa i samoistna” przypisywano to wpływowi licznej polonii amerykańskiej, to osobistemu urokowi Ignacego Padewskiego (który koncertował wówczas w Stanach Zjednoczonych, dynamicznie działał na rzecz sprawy polskiej i był gościem w Białym Domu), to wreszcie wpływowi partii proniemieckiej, która mogła po swojemu w duchu „Aktu 5 listopada” interpretować owe słowa. Rosja także oświadczyła że „prezydent ściśle wyraził stanowisko rosyjskie w kwestii polskiej” co jednak z tego skoro 12 marca 1917 roku rewolucja obaliła carat.

Rząd Tymczasowy przejął aktywną i pasywną swego poprzednika w sprawie polskiej i formalnie rzecz biorąc zmieniło się niewiele — w istocie jednak odmiennie się wszystko.

Na wieść o rewolucji Piłsudski miał powiedzieć swym najbliższemu współpracownikowi (jak przynajmniej zaświadcza w pamiętnikach Leon Wasilewski) „Mamy obecnie już dwóch tylko zaborców — czas zwrócić się przeciwko nim”

FILIP RATKOWSKI



Fot. Jadwiga Rubiś

Na piętrze Bramy Floriańskiej

Na szczyt Bramy Floriańskiej, dawniej Baszty Kuśnierskiej, obecnie nie ma dostępu. Dostęp jest jedynie pierwsze piętro tej baszty, w którym znajduje się kapliczka pod wezwaniem Najświętszej Panny Marii.

Ciekawe są dzieje tej kapliczki. Kiedy książę Władysław Czartoryski, syn księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, sprowadził do Krakowa swe bogate i cenne zbiory muzealne, archiwalne i biblioteczne z Kórnika, Kłemensowa i Sieniawy, a przede wszystkim z paryskiego Hotelu Lambert w roku 1876, ażeby zebrać je w całość w jednym muzeum krakowskim, rozlokował je w kilku domach tworzących obecnie Muzeum Czartoryskich. Ażeby jednak te budynki połączyć w pewną harmonijną całość, książę Władysław Czartoryski polecił ich odpowiednio przebudować i związać architektonicznie. Magistrat miasta Krakowa odstąpił mu bezpłatnie w tym celu część zabytkowych obiektów przylegających do głównego budynku muzealnego, a więc dawny arsenał, dwie baszty — Stolarska i Ciesielska oraz część murów obronnych zawartych pomiędzy nimi, odpowiednią część Plant i z Baszty Floriańskiej pierwsze piętro.

Wtedy to właśnie została w pierwsze piętro Baszty Floriańskiej wbudowana kapliczka pod wezwaniem Najświętszej Panny Marii, która poświęciła w roku 1889 biskup krakowski Dunajewski. Jak o tym informuje pamiątkowa tablica. W kapliczce tej odbywały się aż do wybuchu I wojny światowej nabożeństwa dwa lub trzy razy do roku. Podczas wojny kapliczka została opuszczona, a następnie zaniedbano odprawianie w niej nabożeństw. Z jednej strony wystąpiła przeciw nim kuria metropolitalna krakowska, podnosząc, że przy wdzierającym się bezpośrednio w kapliczkę ruchu ulicznym, wskutek kursowania pod Bramą Floriańską tramwaju linii nr 1, ginie zupełnie nastroj kościelny, z drugiej zaś strony pewne czynniki miejskie uważały że — gdyby urządzić w tej kapliczce nabożeństwa — tłumy jakie by wtedy zbierały się dookoła Bramy Floriańskiej, stanowiłyby przeszkodę w normalnym ruchu ulicznym. Wysunięto wtedy odpowiednio udokumentowany wniosek do zarządu miasta Krakowa ażeby linię tramwajową „jedynki” usunąć z ulicy Floriańskiej, gdyż przejeżdżające pod Bramą Floriańską wozy tramwajowe wstrząsają fundamentami Baszty Floriańskiej przyczyniając się tym do jej niszczenia.

W każdym razie po I wojnie światowej w kapliczce na piętrze Bramy Floriańskiej przestano odprawiać nabożeństwa. Powstał wówczas plan ażeby stanowiąca ona pomieszczenie dla pamiątek historycznych o charakterze relikwii które znajdowały się w Muzeum Czartoryskich, mianowicie dla szczątków wielkich Polaków. Szczątki te znajdowały się w specjalnych miniaturowych sarkofagach i nie były wystawione w muzeum na widok publiczny, jak część czaszki króla Bolesława Chrobrego i hełmana Stanisława Żółkiewskiego oraz czaszka poety Jana Kochanowskiego.

Plan przeniesienia tej kapliczki w sanktuarium narodowe nie został zrealizowany i kapliczka — z ładnym ołtarzykiem i witrażem z Matką Boską — stoi pusta. Jest to najmniejsza świątynia Krakowa.

— SŁAWOMIR BORAWSKI

Ostatni przedwojenny

(Dokończenie ze str. 1)

zono, zapisano wiele ciekawych faktów, życiorysów. Niektóre, zwłaszcza kolegów, których wojna rzuciła za granicę, dr Dobek nazywa „kolorowymi”. I nie ma w tym przesady — mogłyby niekiedy tworzyć rozdziały pasjonujących książek.

Oto jeden z nich: Konrad Bazarnik, który przed studiami medycznymi skończył podchorążówkę lotniczą w Dęblinie, a we Wrześniu został zestrzelony koło Krakowa. Przez Rumunię przedzierał się do Francji i Anglii, gdzie w RAF-ie bierze udział w bitwie o Anglię. Gdyby nie było wojny, we wrześniu zdałby ostatni egzamin dyplomowy. A tak, musiał robić dyplom na polskim wydziale lekarskim w Edynburgu. I został w Anglii wybitnym specjalistą od medycyny lotniczej. Kawaler Air Force Cross, zmarł dwa lata temu.

Dalej, dr Ewa Rogalska-Chrzanowska. Dyplom zrobiła w 39 roku, ale... w Zagrzebiu, by w 43 roku wyładować w partyzantce Tity. O czasach, gdy na wyzwolonych przez partyzantów terenach pracowała jako jedyny lekarz na 6 powiatów sporo można by opowiadać. Wróciła do kraju i przez wiele lat była ordynatorem w chorób dziecięcych w Nowej Hucie. Ale gdy się raz wyjedzie... w 53 roku pracowała jeszcze w polskim szpitalu w Korei. Stanisław Kasina — we Wrześniu trafił do ZSRR, ale już w 45 roku robi doktorat z medycyny na francuskim uniwersytecie w Bejrucie. Wraca do Warszawy, ale nie na długo, bo w latach 61—67 prowadzi z ramienia ONZ klinikę rządową w Konzu (Zair) Po latach przeprowadzonych w Szwecji osiadł na emeryturze w Danii.

Stanisław Sychta — walczył w czasie wojny na Bliskim Wschodzie, a potem organizował służbę zdrowia w brytyjskiej kolonii na Borneo...

Andrzej Rutana — laryngolog, walczył w II Korpusie Polskim, odznaczony m. in. Virtuti Militari za Monte Cassino.

A przecież to tylko wybrane skrawki życiorysów, brak tu miejsca na szczegóły, na dzieje dalszych.

Jutro w Collegium Novum spotkają się w swoim gronie, znów. W 50 rocznicę ukończenia studiów. Będzie ich może ze 40, w tym i ci z zagranicy. Każdy żyje gdzieś daleko własnym życiem (w Krakowie tylko 10) i mimo podeszłego już przecież wieku decydują się na podróż do Krakowa, czasem z bardzo daleka. To, co ich ciągnie do Krakowa, do siebie zaczęło się 50 lat temu. I skoro przeżywało pół wieku — musiało to być coś wspaniałego. Dziś takich zbiorowych przyjaciół właściwie już nie ma.

ALEKSANDER GŁUS

Plac Dominikański i Plac Wiosny Ludów (dawniej Wszystkich Świętych) w Krakowie



Krajobrazy krakowskie

Jeszcze w ubiegłym wieku — a więc jak na Kraków całkiem niedawno — wznosiły się tu trzy potężne wieże. Dwie klasztorne i jedna kolegiacka. Przy kolegiacie był cmentarz, szkoła, a wokół kamienice, pałace i kramy. Miejsce zatem było i dostojne, i ruchliwe. Później z powodu pożarów i zaniedbań, zrobiło się tu pusto. Dopiero gdy jeden z odbudowanych pałaców zajęty został przez magistrat, dość przypadkowo utworzony plac ożył. Pojawił się ozdobny skwer, spalarnie drzew, eleganckie sklepy, tramwaj a nawet pomniki prezydentów.

W czasie wojny szczęśliwie nie tu nie ubył. Ba — nawet przybyła ponura pamiątka w postaci betonowej zapory przeciwczołgowej, którą na szczęście szybko usunięto. Niestety, nie tylko zaporę. Aby

zrobić miejsce dla powiększającej się siedziby władz miasta zaczęto burzyć kamieniczki, zaczynając od narożnej Pod Trzema Lipkami. Na biurowiec ogłoszono konkurs — lokalizacja na osi między Rynkiem a Wawelem zobowiązywała. Architekci nadesłali prace proponujące w tym miejscu nawet kilkunastopiętrowe budynki, o szklano-aluminiowych elewacjach, w których wszystkie okoliczne zabytki pięknie by się pewnie odbijały, ale jedyną pracę która rzeczywiście nawiązywała do historii tego miejsca — zdyskwalifikowano. Aliści czy to pieniądze brakło, czy też opamiętanie przyszło — dość że plac ocalał.

Inna sprawa, że do dziś jest to właściwie dziura na Drodze Królewskiej, gdyż miejsce to nie doczekało się rewaloryzacji choć wszystkie okoliczne zabytki, łącznie z wytycznymi i koncepcją leżą od paru lat gotowe.

Zgodnie z zapowiedzią, plac Wiosny Ludów — bo o nim tu mowa — ma być teraz jednym z tematów III Biennale Architektury. Może to i dobrze, bo będzie okazja do zabawy, tylko że dla rzeczywistego krajobrazu Krakowa pożytek z tego niewielki.

Tekst: ALEKSANDER BOHM

Rysunek: PIOTR PATOCZKA

W dniach 17 i 18 września br. odbył się w Krakowie Ogólnopolski Sejmik Krajoznawczy nt. „Krajoznawstwo w Imprezach turystyki masowej”. Jego organizatorami byli: Oddział Krakowski PTTK, Wydział Turystyki i Rekreacji Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, Zakład Geografii Turystyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Krakowa, Towarzystwo „Polonia” Oddział w Krakowie, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.

W czasie sejmiku red. Mieczysław Kasprzyk mówił o akcji Zdobywamy Oznakę Przyjaciela Krakowa, która — naszym zdaniem — jest swoistym fenomenem nie tylko na polską ale wręcz europejską skalę.

Dziś — publikując fragmenty wspomnianego referatu — prezentujemy historię tej 16 lat liczącej i cieszącej się niezmiennym zainteresowaniem krakowian akcji.

„Kto chce poznać duszę Polski
— niech jej szuka w Krakowie”
(Wilhelm Feldman)

Wycieczki po Krakowie dla krakowian... Chyba nie popełnię błędu, jeśli powiem, że za prekursora naszej akcji możemy przyjąć — założone przez Konrada Celtisa w 1491 r. — Towarzystwo Literackie „Societas Vistulana”, które urządziło wyprawy za miasto w celu... podziwiania przyrody.

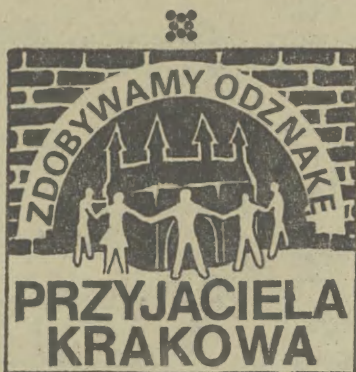
Przeskoczmy jednak kilka wieków... Na pewno w 1902 r., już w pięć lat po założeniu, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa urządziło wycieczki. Piszą o tym w książce wydanej z okazji 40. rocznicy powstania Towarzystwa Adam Bochenek i Krystyna Pieradzka: „Wśród oprowadzanych były wycieczki z Poznania, Drohobycza, Stanisławowa, byli rżennik krakowianie (podkreślenie M.K.), trafiały się całe zjazdy, jak lekarzy, przyrodników itp.”. Oprowadzali wówczas, na początku wieku, turystów tak świetni znawcy przedmiotu, jak m.in.: Władysław Łuszczkiewicz czy Klemens Bąkowski. Później, w latach międzywojennych Towarzystwo znakomicie propagowało swoje miasto, odbywały się wykłady w dawnym Muzeum Przemysłowym, a wycieczki dla krakowian oprowadzał dr Jerzy Dobrzycki. Tak było też po wyzwoleniu Krakowa: do dra Dobrzyckiego dołączył wówczas Bronisław Schönborn — niezapomniana postać naszego miasta.

Kraków tymczasem się rozbudowywał, powstała Nowa Huta, przybywało ludności, wywodzącej się w większości z podkrakowskich wsi. W tym czasie jednak zanichano urządzanie wycieczek i dla tych „starych” i dla tych „nowych” krakowian. W latach sześćdziesiątych do organizowania takich spacerów powraca Koło Przewodników Miejskich i Koło Grodzkie PTTK, a coraz częściej patronat nad wycieczkami przejmie redakcja „Echa Krakowa”. Urządzaliśmy imprezy dla krakowian pod różnymi hasłami, jak np. „Cudze chwalicie, swego nie znacie...”, „Tajemnice Krakowa”, „Tajemnice Wawelu”, „Nowy Kraków”; brało w nich jednak udział niebyleż wielu uczestników: kilkadziesiąt, czasem 200—300 osób. Aż wreszcie, z początkiem listopada 1972 r., odbyła się pierwsza wycieczka w ramach akcji Zdobywamy Oznakę Przyjaciela Krakowa.

P przed szesnastu laty, w pracach przygotowawczych przed wszystkim określiliśmy cel: daliśmy możliwość krakowianom poznania „swego miasta, chodziło też o to, by słowa: „patriotyzm” i „wychowanie”, które uległy w ciągu lat dewaluacji, nabrały pierwotnego znaczenia. Oprócz atrakcyjnych tras wycieczkowych, uczestników trzeba było czymś dodatkowo zachęcić. Oznaką? Tak, lecz jej nazwa powinna być magnesem. Wybraliśmy: „Przyjaciel Krakowa” — lepszą trudno byłoby wymyślić! Ktoż bowiem nie chciałby być Przyjacielem Krakowa.

Ustaliliśmy program: 16 tras, spacery miały się odbywać w każdą niedzielę od połowy listopada 1972 r. do końca marca 1973 r., i regulamin: osoby, które wezmą udział w 12 wycieczkach, zdobędą oznakę. Na miejscu pierwszej zbiórki, koło Wieży Ratuszowej na Rynku, zjawili się z górą 600 osób, a w tygodnie później było już blisko 1000 uczestników.

Akcja była pomyślana jako jednorazowa, tymczasem została przyjęta przez krakowian tak entuzjastycznie — dowodem frekwencja i listy uczestników zawierające podziękowania i prośby o kontynuowanie wycieczek — że postanowiliśmy ją nie tylko przedłużyć, ale i rozszerzyć, wprowadzając



też stopnie odznaki: brązową, srebrną i złotą, a później, od 1975 r. — też na prośbę i życzenie Czytelników „Echa” — odznakę złotą z pawim piórem.

W tym miejscu należy wspomnieć o dwóch osobach: o byłym redaktorze naczelnym „Echa” — Teresie Stanisławskiej, która przeznaczyła na jej propagowanie co tydzień miejsce na pierwszej stronie gazety i o znanym działaczu PTTK,



Uczestnicy akcji „Zdobywamy Oznakę Przyjaciela Krakowa” — zdjęcie z listopada 1974 r.

Fot. J. Rubis

Januszu Czyszczońniku, wieloletniemu prezesie Koła Grodzkiego.

Przypomnijmy jego słowa zamieszczone w „Echu” z dn. 12 kwietnia 1973 r.: „Od wielu lat urządzamy wycieczki dla krakowian, lecz o takiej frekwencji, kiedy to patronat i stronę propagandową wzięło w swoje ręce „Echo” nie mogliśmy nawet marzyć...”

I tak jest do dziś, przez szesnaście lat...

A teraz, krótko, o organizatorach akcji, jej regulaminie i programie a także o frekwencji.

ORGANIZATORZY: Koło Grodzkie (główne sprawy związane z urządzaniem wycieczek), redakcja „Echa Krakowa” (strona propagandowa), Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Krakowa (dotacje, za które serdecznie dziękujemy władzom miasta), Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa (prelekcje), Krakowskie Koło Przewodników Miejskich PTTK.

REGULAMIN. Żeby zdobyć odznakę Przyjaciela Krakowa wystarczy tylko wziąć udział w następującej ilości wycieczek: 12 — stopień brązowy, 16 — stopień srebrny, 20 — stopień złoty oraz w 22 spacerach i wysłuchać 10 specjalistycznych prelekcji — stopień złoty z pawim piórem. W jednym sezonie można zdobyć tylko jedną odznakę, a te uzyskuje się w kolejności od brązowej do złotej z pawim piórem, o tę ostatnią zaś trzeba ubiegać się przez dwa sezony. Wycieczki odbywają się w niedzielę i wolne od pracy soboty od początku listopada do końca marca następnego roku.

PROGRAM. Opracowanych jest z górą 80 tras wycieczkowych, w soboty wycieczki odbywają się na jednej lub dwóch, zaś w niedzielę zawsze na trzech. Są one tak przygotowane, żeby pokazać całą historię i sztukę Krakowa, najciekawsze pamiątki historyczne, pomniki architektury, miejsca najważniejszych wydarzeń, muzea, kościoły i klasztory, szlaki związane z życiem i twórczością wybitnych Polaków etc., etc. W ramach akcji urządziliśmy kilka imprez, które wybiegały poza jej program i były wydarzeniami w życiu kulturalnym miasta. Mam tu na myśli przede wszystkim poranek poetycki w Starym Teatrze pn. „Wiersz o Krakowie”.

FREKWENCJA. W pierwszym sezonie (listopad 1972 — marzec 1973) odznakę brązową zdobyło aż 907 osób! Nie chcemy zachłystywać się liczbami, łatwo bowiem obliczyć, iż w akcji uczestniczyło dotąd pół miliona osób (!) Tu jednak potrzebne byłoby wyjaśnienie: często jedna osoba bierze udział w kilkudziesięciu imprezach w zależności od stopnia odznaki, jaką zdobywa. Dlatego też następujące dane lepiej pokażą zasięg naszej akcji: w soboty w wycieczkach bierze udział 400—700 osób, a w niedziele 1200—1500, w każdym sezonie rozpoczynano zdobywanie Odznaki Przyjaciela Krakowa od 500 do 900 uczestników.

Warto jeszcze dodać, że oprócz mieszkańców Krakowa udział w akcji biorą: już od jedenastu lat pracownicy Huty Bobrek z Bytomia (bytomscy

hamernicy zdobyli z górą 500 odznak, tu konieczne jest podkreślenie działalności inż. Bolesława Maziarzkiego, którego w tytule wywiadu, jaki ukazał się na łamach „Echa” w br. nazwał „Naszim człowiekiem w Bytomiu”), przewodnicy z Katowic, grupy młodzieży szkolnej z Chranowa i Wieliczki.

Najważniejszą zdobyczą naszej akcji jest jednak nie tylko jej masowość lecz także, i to przede wszystkim fakt, że udział w zwiedzaniu zabytków naszego miasta wyrabia wśród jej uczestników nawyk obcowania z kulturą i sztuką, zmusza do sięgnięcia po poważniejszą lekturę, do częstszego odwiedzania sal wystawowych i teatrów.

Uczestnikami naszej akcji są ludzie w różnym wieku, o różnym poziomie wykształcenia, Odznakę Przyjaciela Krakowa zdobywają całe rodziny. Możemy też zauważyć powstawanie swoistego snobizmu, w jak najbardziej pozytywnym znaczeniu tego słowa: wśród uczestników akcji są bowiem ludzie, którzy doskonale znają Kraków, lecz nie mają... Odznaki Przyjaciela Krakowa.

Na koniec postulat: akcja powinna być objęta systematycznymi badaniami socjologicznymi. Przed dwoma laty czyniliśmy o to starania, lecz nie przyniosły one jak dotąd rezultatu. A szkoda, nie możemy bowiem zmarnować wielkiej szansy: naukowego opisanie niezwykle zjawiska kulturowo-socjologicznego które dzieje się na naszych oczach.

MIECZYSLAW KASPRZYK



Artkuł red. Joanny Sendor w dodatku do „Echa” „Czas przeszły i przyszły” z 2 IX 1988 przypomniał o nie zrealizowanym do dziś projekcie upamiętnienia udziału Polaków z SBK w obronie twierdzy Tobruk, która trwale przeszła do historii

udziału oręża polskiego w II wojnie światowej. Przypominam: w Tobruku istnieje cmentarz brytyjski z grobami 133 Polaków poległych w walkach w Libii. Jest to jedyne miejsce upamiętniające nasz udział w bojach o Tobruk. Natomiast Niemcy wzniesli w latach 1960-ych w Tobruku na wzgórzu po wschodniej stronie zatoki portowej okazałe mauzoleum poświęcone pamięci feldmarszałka Erwina Rommela i jego żołnierzy. Mauzoleum to odwiedzają przejeżdżni wszystkich nacji będącej w Tobruku, w tym Polacy, dla których jest to jedyna — poza cmentarzem — pamiątka historyczna. Dla przeciwwagi proponowałem w grudniu 1985 roku postawienie skromnego pomnika na wzgórzu Medauar, które stanowiło klucz do zdobycia obłożonej twierdzy, było w rękach Niemców, jako środek „wyłomu”, bronił go uporczywie przez Polaków i zostało zdobyte przez nich przy likwidowaniu oblężenia. Teren Medauaru jest nie zabudowany, postawienie pomnika jest możliwe. Wzgórze oddalone jest o ok. 8 km od szosy Tobruk — Derna, dojazdowa droga pustynna jest przejezdna. Tablica ufundowana w 1987 r. przez „Naftobudowę” przeznaczona do wmurowania w pomnik została 11 grudnia ub. r. wmontowana w mur cmentarza brytyjskiego wobec niezłatwienia przez naszą ambasadę w Trypolisie zgody władz libijskich na spojenie pomnika. Opublikowane wyjaśnienie ambasady nie brzmi przekonująco, ponieważ: — wzgórze Medauar i teren wokół niego, które były ongiś mocno zaminowane (do lat 1970-ych opatrzone nawet tabliczkami zabraniającymi wstępu) są co najmniej od 1985 roku ogólnie dostępne, prowadzi w ich kierunku na odległość ok. 1 km od szosy asfaltowa droga z drogowiskiem do osady Karu-al-Khil, przechodząca w trakt pustynny. Libijczycy od lat wypasają tam barany, jeżdżą z rodzinami na pikniki, biorą wodę ze studzien. (...) — wzgórze to może być tak samo dostępne jak mauzoleum niemieckie, jeżeli będzie tam pomnik, pod którym delegacje polskie będą mogły złożyć kwiaty np. 9 maja czy 22 lipca (cmentarz zostawmy na Wszystkich Świętych), a droga pustynna zostanie oznakowana;

— projekt skromnego pomnika spełnia warunki wtopienia się w teren, niestanowienia punktu orientującego się w terenie, nie zadrżniającego posuniętego aż do przesady poczucia suwerenności Libijczyków; (...)

Chciałbym też wyjaśnić:

— na cmentarzu brytyjskim w Tobruku nie ma „kwatery polskiej”. Groby Polaków rozsiane są po licznych działkach (ang. „plots”). Kwatera to zawsze coś prostokątnego (taka jest np. kwatera brytyjska na cmentarzu wojskowym przy ul. Prandoty w Krakowie). Jest natomiast zakole muru ograniczającego cmentarz, na którego wewnętrznej stronie jest napis, orzeł, tablice z nazwiskami poległych, „gapa tobrucka” i jodełka 3 Dywizji Strzelców Karpackich; w środku geometrycznym tego półkola stoi skromny obelisk. Takie samo zakole mają Czechosłowacy, których padło w obronie Tobruku trzynastu; (...)

Do okrągłej 50-iej rocznicy zdobycia Medauaru mamy jeszcze przeszło 3 lata. Jest to czas wystarczający na doczekanie i wznowienie starań o realizację projektu. Sytuacja międzynarodowa zdaje się temu przyjać. Do odprężenia między mocarstwami dodać należy ostatnie ograniczenie przez plk. Muamara Kadafiego nadmiernej nieraz swobody Ludowych Komitetów Rewolucyjnych. Można mieć nadzieję na dalszą normalizację stosunków wewnętrznych i zewnętrznych Libii w której polska obecność budowana ma duże prawdopodobieństwo trwałej przyszłości. Wzniesienie pomnika wymaga jednak bardziej zdecydowanych działań ambasady, wspartych przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz opinię społeczeństwa polskiego. W tym celu napisałem tych parę słów.

JERZY Z. BACZYŃSKI

Na

kolejne spotkanie w Muzeum Narodowym w ostatnią sobotę i niedzielę 29 i 30 października zapraszamy ponownie do Domu Szołajskich — Oddział MNK przy placu Szczęśliwym. Tym razem swe zasoby magazynowe udostępni Dział Sztuki Dalekiego Wschodu.

Jak gdyby zbliżenie z zainteresowaniami, które wzbudził film „Ostatni cesarz Chin” Bernardo Bertolucci oparty na wydanej i u nas biografii ostatniego cesarza, Muzeum udostępni dwie chińskie kreacje. Jedną z nich pochodzi z... połowy naszego wieku i jest darem rządu ChRL. W latach 50-ych Chiny zorganizowały ogromną wystawę „Dawna i nowa sztuka Chin”. Ekspozycja w wielu krajach Europy w 1956 roku dotarła do Krakowa. Tu był finałowy pokaz, zaś rząd chiński ofiarował do zbioru Muzeum Narodowego w Krakowie całą kolekcję wyrobów współczesnego chińskiego rzemiosła, będącego naśladownictwem tradycyjnych technik rękodzielniczych. Jedną z 385 pozycji inwentarzowych jest biała sukienka z ręcznej koronki igłowej. Ta dwuczęściowa toaleta (bluzka z basinką i 4,5-metrowej szerokości spódnica) obecnie znów bardzo modna, nie ma ani jednego szwu. Wymodelowana w trakcie pracy przez koronczarkę praktycznie leży na każdej figurze. Jeśli, co jest prawdopodobne, robiła ją jedna osoba, jest dziełem życia. Ręczna koronka igłowa ma motyw kwiatów, owoców i liści, nawiązujących do tradycyjnych motywów chińskich. Jest niewiarygodnie pracochłonna i rzadko wykonywana.

Kustosz **Maria Dzieduszycka** z którą spotkamy się Państwo, wspomina, że szefująca ówczesnie działowi doc. **Maria Rychlewska** wyceniła koronkową suknię w inwentarzu na astronomiczną wówczas kwotę 15 tys. zł (zarobki wtedy były w granicach 300—600 zł).

Kreacja robiona była z myślą o Europie. By uświadomić sobie jak wyglądał tradycyjny chiński ubiór, pokazany zostanie kaftan dla Chiniki, Pochodzi z II połowy XIX wieku i należy do kolekcji

**Z muzealnego
magazynu**

**Chińskie
kreacje**



Feliksa Jasieńskiego. Jest atlasowy, z paru pasów czerwonego jedwabiu, zhaftowanego symetrycznie w motyw waz z kwiatami motyle i pęczki kwiatów. Zwyczajowo jest zapinany na prawą stronę, na guzy z miedzi złoczonej. Jego proste rękawy przewidziano do zakładania rąk jak w muflę. Rękawy można odwinąć (pas szerokości 30 cm), a więc i od spodu zostały również zhaftowane. To kaftan dla osoby zasobnej acz nie związanej z dworem cesarskim.

Obie kreacje mają cechę wspólną — ich wykonanie wymagało niezwyklej pracowitości.

W zbiorach MNK największą część ubiorów dalekowschodnich stanowią stroje chińskie. Są przeznaczone dla dam z początku XX wieku Polaków, którzy w służbie carskiej lub austriackiej pracowali na terenie Chin. Jedną z najcenniejszych ofiarował Otton Kowarski, po swym bracie Ferdynandzie, architekcie w służbie austriackiej, który był autorem projektu budynków m.in. w ambasadzie austriackiej w Pekinie i konsulatu w Tientsinie, a zarazem kolekcjonerem.

Tekst i zdjęcia:

JADWIGA RUBIS





Stanisława Kunickiego (1861—1886) — działacz rewolucyjny polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego, ur. w Tyflisie, zm. w Warszawie. Należał do organizacji „Narodna Wola” i do polskiej studenckiej organizacji socjalistycznej w Petersburgu. Członek partii I Proletariat, a po aresztowaniu L. Waryńskiego, jej przywódca. Współzałożyciel pisma „Walka Klas”. Aresztowany w 1884, oskarżony w procesie 29 proletariackich, w 1885 skazany na karę śmierci. 28 stycznia następnego roku stracony na stokach Cytadeli Warszawskiej. Ma swą ulicę w Bronowicach, przyległą do ul. F. Dzierżyńskiego.

Ferdynanda Kurasia (1871—1929) — poeta i pamiętnikarz ludowy, ur. pod Tarnobrzegiem, zm. w Karwinie k. Proszowic. Samouk, robotnik w cukrowni, przy wyrębie lasu, w hucie szkła, potem pisarz w Urzędzie Powiatowym w Tarnobrzegu. Wiersze jego były drukowane w zbiorach: „Spód chłopskiej strzechy”, „Tatarzy w Sandomierzu”, „Wiązanka z chłopskiej niwy”, „Z ojczystych łąk” i in. W 1925 ukazał się jego pamiętnik „Przez ciernie żywota” do którego przedmowę napisał Stefan Żeromski. Ma swą ulicę w Łagiewnikach, boczną ul. Lechickiej.

Jana Kurczaba (1907—1969) — pisarz, dramaturg, publicysta, krakowianin, ukończył chemię w Politechnice w Pradze i do 1949 pracował w tym zawodzie. Lata wojny spędził częściowo w ZSRR, od 1943 w kraju, współdziałał z AK i BCH, w 1948 debiutował jako publicysta, w 1961 laureat Nagrody m. Krakowa. Oto niektóre z jego utworów:

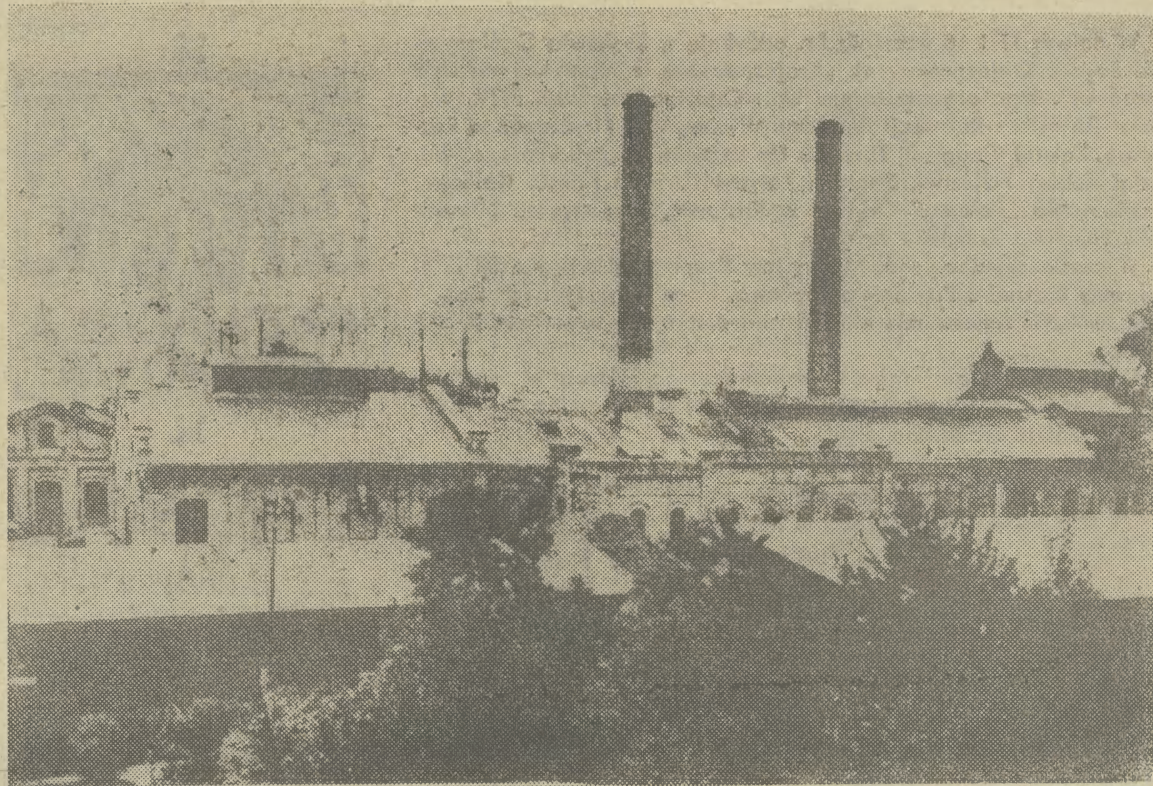
„Brama Brandenburska”, „Nurt”, „Uliczka św. Gertrudy”, „Wojna nie zabija matek”, „Kronika serdeczna”. Ma swą ulicę w Rzęce, dochodzącą do ul. L. Tełigi.

Dobiesława Kurozwęckiego (zm. 1496) — dawniej nazywany Dobiesławem z Kurozwęk herbu Poraj, hetman wojsk polskich, dyplomata, uczestnik wojny trzynastoletniej (1454—1466) z krzyżakami, w 1468 wojewoda krakowski, zwolennik przyjaźni z Czechami. Jego ulica leży w Mydlnikach.

Karola Kurpińskiego (1785—1857) — kompozytor, ur. we Włoszkowicach k. Leszna, zm. w Warszawie. Zatrudniał się w kapelach dworskich, w 1820 do 1821 wydawał pierwsze polskie pismo muzyczne „Tygodnik Muzyczny”, w 1823—1840 dyrygent i dyrektor opery, w 1835 założył szkołę śpiewu. Do jego najbardziej znanych utworów należy opera „Zabobon czyli Krakowiacy i Górale”, poza tym napisał „Zamek na Czorsztynie czyli Bojomir i Wanda”, „Jadwiga, królowa Polski”, „Wesele w Ojcowie”, polonezy, pieśni, marsze, oratoria i inne utwory. Jego ulica znajduje się w Bieżanowie, boczna ul. Powstania Słowackiego.

Adama Kuryłowicza (1890—1966) — kolejarz, działacz ruchu robotniczego. W 1909 wstąpił do PPSD, potem w PPS. W latach 1922—1937 przewodniczący Zarządu Gł. Związku Zaw. Pracowników Kolejowych, poseł na sejm. W czasie II wojny w konspiracji, w 1941 uwięziony na Pawiaku i zesłany do obozu w Oświęcimiu. Po wyzwoleniu członek Rady Naczelnej i CKW PPS, następnie sekretarz generalny i przewodniczący ZG ZZ Pracowników Kolejowych, minister pracy i opieki społecznej, członek KC PZPR, poseł do KRiN i na sejm. Ma swoją ulicę w Rajsku.

Janusza Kusocińskiego (1904—1940) — sportowiec, długodystansowiec, ur. w Oltarzewie k. Warszawy. Zdobywca złotego medalu w 1932 na olimpiadzie w Los Angeles w biegu na 10 km, rekordzista świata w 1932 i Polski. W czasie II wojny działał w konspiracji, zamordowany przez hitlerowców w czerwcu 1940 w Palmirach k. Warszawy. Jego ulica znajduje się w os. Cegielniana, boczna ul. Kapelanka.



KRAKÓW NA STAREJ FOTOGRAFII

Krakowska Gazownia liczy sobie już 131 lat, a zdjęcie archiwalne, które prezentujemy wykonane zostało w 1912 r., a więc przed I wojną światową. Był to już obiekt nowoczesny w porównaniu z tym, jaki w połowie ub. stulecia wybudowało przy ul. Gazowej 16 niemieckie Kontynentalne Towarzystwo z Dessau. Oczywiście naj-

pierw powstała Gazownia, a od niej wzięła się nazwa ulicy, która upamiętniła się w historii Krakowa jeszcze z innej strony — ale o tym na końcu. Przede wszystkim warto wiedzieć, że krakowska Gazownia pełniła początkowo funkcję... elektrowni, gdyż po jej uruchomieniu 1 listopada 1857 r. zaczęto zmieniać w naszym grodzie oświetlenie naftowe na... gazowe. Ceny za ten komfort były wysokie, gdyż od prywatnych użytkowników pobierano 19 centów za 1 m sześciu, mniej więcej tyle, ile kosztował funt wieprzowiny. Mimo to sieć gazowa szybko się rozwijała i już w 1880 r. wynosiła 23 km. Po wykupieniu Gazowni z rąk niemieckiego kapitału ceny znacznie spadły. Zdjęcie ukazuje ów zakład po

jego rozbudowie: poza głównym gmachem rysują się nad dachem głównego budynku ażurowe konstrukcje kolistych gazometrów teleskopowych, a w głębi (po lewej) — nowa wytwórnia amoniaku. Dziś trudno ujrzyć ten obiekt w całej okazałości, gdyż osłaniają go wysokie mury i pasy zieleni, niemniej zniknęły już widoczne na zdjęciu kominy, a przybyło kilka budynków i warsztatów. Na koniec wspomniiana ciekawostka związana z ul. Gazową: pod nr. 11 znajduje się pamiątkowa tablica wmurowana przed paru laty w 75-ą rocznicę zbudowania w tym właśnie rejonie pierwszych w Krakowie budynków spółdzielczych przez Wojewódzką Spółdzielnię Mieszkaniową. (aż)

Zaranie narciarstwa polskiego

Co prawda do zimy pozostało jeszcze trochę czasu, ale już teraz postanowiliśmy przybliżyć naszym Czytelnikom początki polskiego narciarstwa, jako że z końcem bieżącego roku obchodzi ono swe... 100-lecie! Zaś w obliczu takiego jubileuszu nie zawadzi zapewne podkreślić, że największe prawa do jego fetowania ma chyba... Kraków!

Historia nart liczy sobie dobrych kilka tysięcy lat, ale pierwsze w Polsce wzmianki o nich ukazała się dopiero w dziele Aleksandra Gwagnina pt. „Sarmatiae Europae descriptio” („Opis Sarmacji europejskiej”), wydanym w Krakowie w 1578 r. Prawdziwe narty jednak, których istnienie na ziemiach polskich udowodnił uczeń, bardzo dawno temu wyszły już z nas z użycia. Karpie zaś, spotykane w okolicach górskich, z tymi nartami naszych słowiańskich przodków niewiele miały wspólnego.

Dlatego też za ojca współczesnego narciarstwa polskiego uznaje się mieszkanka Krakowa — Stanisława Barabasz. On to bowiem w grudniu 1888 roku, przebywając w Cieklinie koło Jasła na polowaniu u swego szkolnego kolegi, z pomocą dworskiego stelmacha zrobił sobie narty. „Przywiózłszy te pierwsze łyżwy do Krakowa — wspominał później — ćwiczyłem się w jeździe na Błoniach, ale w nocy, aby się ze mnie nie śmiano”.

Opanowawszy w końcu podstawowe zasady narciarskiej jazdy, Barabasz zaczął zachęcać do niej swych znajomych, ale ponoć bez większego powodzenia. Za to z czasem, na osnieszonych polach i pagórkach pod kopcem Kościuszki, coraz częściej spotykał on grupki narciarzy wojskowych. Wprawdzie Barabasz nie podaje jakiegś konkretnej daty pierwszego takiego spotkania, ale zważywszy na fakt wprowadzenia „ćwiczeń na nartach” w c.k. armii austriackiej dopiero w 1891 roku, mogło to być zimą 1891/92 r.



Rycina ilustrująca wzmiankę o nartach w dziele Aleksandra Gwagnina pt. „Sarmatiae Europae descriptio”, wydanym w Krakowie w 1578 r.

Był to zatem okres, w którym na ziemi polskie dochodziły również fascynujące informacje o narciarskim podboju Grenlandii przez wielkiego norweskiego podróżnika polarnego, Fridtjofa Nansena. Stało się to za sprawą jego głośnej książki pt. „Na nartach przez Grenlandię”, wydanej w Christianii w 1890 r. Co prawda owa książka, będąca „wspaniałą propagandą narciarstwa”, nie ukazała się wówczas po polsku, ale jej fragmenty drukowała nasza prasa. W pewnym sensie jakby skrótem książki Nansena był pierwszy niemiecki podręcznik narciarski, wydany w Hamburgu na początku 1892 r. Podręcznik ów, co nader ważne, był już dobrze znany naszemu wybitnemu taternikowi, Leopoldowi Swierżowi, autorowi artykułu pt. „Wycieczka do Morskiego Oka zimową porą”, opublikowanego w Krakowie w połowie 1892 r.

Zasygnalizowaną eskapadę odbył Swierż pieszo pod koniec lutego tegoż roku. Droga wymagała bardzo dużego wysiłku, często wręcz brodzenia po głębokim śniegu. Nic więc dziwnego, że pisał on w swoim artykule: „Aby podobne wycieczki zimowe w inny niżeli dotąd praktykowany sposób odbywać, jako też — co ważniejsze — w interesie dobra publicznego, niechaj mi wolno będzie na tem miejscu zwrócić uwagę, ziomków na używany z dawna w krajach północnych osobny rodzaj łyżew, zwanych w Norwegii „ski”, a u nas w dawniejszym języku nartami. Zakopane od lat 3 wyrabia się zwolna na zimową stację klimatyczną. Otóż goście ci przede wszystkim, używając podczas wycieczek zimowych nartów, powinni dać początek do uprawiania w naszym kraju narciarstwa, a następnie powrócić do domu w różnych stronach kraju rozpowszechnić, zwłaszcza wśród dorastającej młodzieży, wartość narciarstwa, które wielce może się przyczynić, jak alpinizm, sokolnictwo, do fizycznego odrodzenia narodu”.

Dotąd podkreślano tylko, że szczególna wartość przytoczonej wypowiedzi Swierża tkwi w tym, iż dzięki niej wprowadził on „z powrotem do polskiego słownictwa w życie codziennym słowo NARTY i urobił od niego termin NARCIARSTWO”. Natomiast nie znany jest fakt, iż prawdopodobnie za sprawą tejże wypowiedzi, krakowska prasa z 15 grudnia 1892 roku donosiła: „Nowy klub sportowy organizuje się w Krakowie, mianowicie łyżwiarzy norweskich, używających na wór ludów północy łyżew drewnianych, parumetrowej długości, zwanych „ski” w Szwecji i Norwegii, a „narty” na Syberii. Za pośrednictwem handlu pana Andrzeja Schultza w Rynku poczyniono już zamówienia na łyżwy, które według oryginalnego modelu wykonane będą na miejscu w Krakowie”!

Klubu narciarskiego w Krakowie wówczas nie założono, ale niektóre sformułowania zawarte w powyższym ogłoszeniu nie pozostały bez echa. Oto bowiem w prasie tarnowskiej z 25 grudnia 1892 roku ukazał się następujący anonis: „Drewniane łyżwy (w Syberii NARTY zwane, w Szwecji i Norwegii SKI zwane) do nadzwyczaj szybkiego chodzenia po powierzchni śniegu wyrabia na obstarunki, według oryginalnych wzorów sprowadzonych z Norwegii. Pierwsza Tarnowska



Ilustracja artykułu Leopolda Swierża pt. „Wycieczka do Morskiego Oka zimową porą”, opublikowanego w Krakowie w połowie 1892 r.

Cegielnia i Tartak Parowy na Rudach”. Wynika zatem z tego, że dotychczas niesłusznie utrzymuje się, iż to zakopiańska Szkoła Przemysłu Drzewnego „zaczęła produkować jako pierwsza na ziemiach polskich narty” na początku bieżącego stulecia. Uczyniono to bowiem już około dziesięć lat wcześniej, czyli w grudniu 1892 roku w Tarnowie!!!

Wówczas też lwowski „Przewodnik Gimnastyczny” zamieścił artykuł instruktażowy dla adeptów nauki jazdy na nartach, najprawdopodobniej będący pierwszą tego typu publikacją polską! Jako taka z pewnością przyczynia się ona do dalszego rozwoju narciarstwa w Galicji, czego widomym potwierdzeniem są różnego rodzaju doniesienia miejscowej prasy na ten temat.

Echa rozwoju narciarstwa w krajach ościennych oraz jego stopniowe upowszechnianie się w Galicji, zwróciły też uwagę nań miejscowych kół leśnych. Wyrazem tego pojawienie się w styczniu i lutym 1894 roku, w lwowskim organie Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego, bardzo obszernego, dwuczęściowego artykułu Władysława Spausty pt. „Prastara nowość”. Artykuł ów, z widocznym znawstwem traktujący o historii i zaletach nart oraz ich wykorzystaniu do celów praktycznych i sportowych w Europie, ukazał się w tymże samym roku 1894 we Lwowie w formie samodzielnej broszurki. Zatem była ona z pewnością pierwszym samodzielnym drukiem o narciarstwie, wydanym w języku polskim, nota bene w ogóle nie uwzględnianym przez późniejszych historyków naszego sportu!

Informacja o korzystaniu z nart dla celów sportowych, podana przez Spaustę, nie była już oczywiście nowością w Galicji. Na początku 1895 roku stacjonujące w Krakowie c.k. dowództwo 12 Dywizji Piechoty zorganizowało zawody narciarskie. Jak relacjonowała krakowska prasa, w sobotnie popołudnie 16 lutego tego roku „wzgórza pomiędzy Zwierzynicą a Wolą Justowską zaroily się od kilku tysięcy ciekawych, wojska i publiczności, którzy zgromadzili się do oglądania urządzonych

po raz pierwszy w naszym mieście wyścigów na ski”. W trakcie tychże zawodów odbyły się trzy biegi: pierwszy na „4000 kroków, do którego stanęło 32 najwytrwalszych ludzi”, drugi na 1000 kroków i trzeci „z góry z przeszkodami”, będący zapewne jakąś formą slalomu. Formalnie ich uczestnikami byli wyłącznie żołnierze austriackiej 12 DP, a w praktyce: nasi rodacy, gdyż w Galicji „miejscowe pułki składały się z podoficerów i żołnierzy polskich”. Na przykład żołnierze 13 Pułku Piechoty, którego reprezentant wygrał trzeci bieg rekrutowali się w zasadzie z Krakowa i jego okolicy. Dlatego też pułk ten, wchodzący wtedy w skład 12 DP, określano nawet mianem „krakowskich dzieci”. Co by jednak nie powiedzieć o krakowskich zawodach z 16 lutego 1895 roku, to i tak najważniejszy pozostaje fakt, że raczej na pewno były one pierwszymi zawodami narciarskimi na ziemiach polskich!!!

Sygnalizowane już publikacje Spausty o łyżach, bo tak nazywa on narty, kończą się stwierdzeniem, że „uważać należy przyrzęd ten, poza granicami sportu, jako wielkiej wagi środka transportowy we wszystkich zawodach praktycznych, które wymagają konieczności poruszania się po śnieżnym terenie... Być może, że nie trudna, nazbyt tania i, teoretycznie rzecz biorąc, z wielu względów naszym stosunkom krajowym tyle odpowiednia praktyka zachęci do prób w kraju, które dopiero wyjaśnią znaczenie łyż w zakresach prac zawodowych”.

Akcentujemy te sformułowania Spausty dlatego, że to właśnie one mogły zainspirować powstanie tak zwanej „kolonii narciarskiej” w Tatarowie w Beskidzie Wschodnim w latach 1895—98. Jak wiadomo, owa niewielka wieś „była siedzibą zarządu leśnego. Wśród zgromadzonych tam w większej ilości urzędników i służby leśnej zaczęli Józef Schneider i Marian Małaczyński propagować użycie nart do chodzenia po zśnieżonych górach”.

Poczynania te, jak już zaznaczyliśmy, nie trwały zbyt długo, ale „suma doświadczeń narciarskich całej kolonii tatarowskiej” nie poszła na marne. Bowiem w oparciu o nią Józef Schneider napisał książkę pt. „Na nartach skandynawskich”, która ukazała się w Krakowie w 1898 r. Książka ta, napisana z dużym znawstwem, była pierwszym polskim podręcznikiem narciarskim!

Tak więc możemy chyba stwierdzić, że rozwój naszego narciarstwa w jego pierwszym dziesięcioleciu był wynikiem całego szeregu uzupełniających się poczyną, podejmowanych nie tylko przez pojedyncze, osoby, ale także za sprawą różnych instytucji i stowarzyszeń. Mówiąc inaczej, to właśnie dzięki tym wszystkim pionierskim działaniom i ich autorom, została wypracowana w Galicji w latach 1888—98 dość szeroka podstawa do dalszego rozwoju polskiego narciarstwa, w co swój niebagatelny wkład wniosło również środowisko krakowskie!

RYSZARD WASZYL

„Ski” (łyżwy śniegowe)

według oryginalnych norweskich w trzech wielkościach: 2 mtr., 2 1/2 mtr., 3 1/2 mtr. — wyrabna Pierwsza Tarnowska Cegielnia i Tartak parowy Eustachego ks. Sanguszki — 8 złr. — laska za jedną parę.